Łowmiański, Henryk

Agresja zakonu krzyżackiego na Litwę w wiekach XII-XV

Przegląd Historyczny 45/2-3, 338-371

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MUZEUM HISTORII POLSKI

HENRYK ŁOWMIAŃSKI

Agresja zakonu krzyżackiego na Litwę w wiekach XII–XV[1]

Państwo krzyżackie powstałe nad Bałtykiem w XIII wieku w wyniku podboju ludów autochtonicznych, miało charakter ze swej natury agresywny. Jednakże w toku swych zdobywczych działań Krzyżacy natrafili na zdecydowany opór ze strony Litwy i mimo dwuwiekowych wysiłków nie zdołali go przełamać, a nawet sami przypłacili agresję utratą potęgi. Dziejom tej agresji, rozwijanej głównie od strony Prus krzyżackich, poświęcono w literaturze naukowej dużo uwagi, ale traktowano o niej ubocznie lub ogólnie, toteż wymaga ona specjalnego i obszernego omówienia. Niniejszy artykuł daje krótki przegląd i charakterystykę tego zagadnienia dużej wagi w dziejach Europy środkowej i wschodniej.

ŹRÓDŁA AGRESJI KRZYŻACKIEJ NA LITWĘ[2]

Stosunek Krzyżaków do Litwy stanowił szczególnie ważny odcinek ich polityki, zarazem ściśle związany z jej ogólnymi tendencjami i mający wspólne dla całej działalności Zakonu Niemieckiego podłoże społeczne. Zakon zamierzał zrealizować na Litwie te cele, które już poprzednio osiągnął w Prusach i Inflantach, toteż dla wyjaśnienia genezy agresji krzyżackiej skierowanej przeciw Litwie wypada najpierw przypomnieć o ogólnych założeniach polityki krzyżackiej nad Bałtykiem; z kolei ta polityka stanowiła jedno z ogniw w całości ekspansji niemieckiego świata feudalnego na wschodzie.

W burżuazyjnej literaturze naukowej traktującej zagadnienie ze stanowiska idealistycznego, wskazywano, że Zakon stanął w służbie dwóch idei: 1) szerzenia chrystianizmu wśród pogan nadbałtyckich za pomocą siły zbrojnej, 2) stworzenia własnego państwa na zdobytych ziemiach pogańskich. Idee te nie harmonizowały z sobą.

---

[1] Ważniejsze skróty:
AF „Altpreussische Forschungen".
LU *Liv- Est- und Curländisches Urkundenbuch.*
MGL „Mitteilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Est- u. Kurlands".
RAH „Rozprawy [Polskiej] Akademii Umiejętności — Wydział Historyczno-Filozoficzny".
SRP „Scriptores rerum Prussicarum".

[2] Ważniejsza literatura zagadnienia: E. C a s p a r, *Herman v. Salza und die Gründung des Deutschordensstaats in Preussen,* Tübingen 1924; K. G ó r s k i, *Ustrój państwa i Zakonu Krzyżackiego,* Gdynia 1938; E. M a s c h k e, *Der Deutsche Orden und die Preussen,* Berlin 1928: L. R a n k e, *Zwölf Bücher preussischer Geschichte* (wyd. G. K ü n t z e l) t. I, Monachium 1930 (I wyd.: *Genesis des Preussischen Staates. Vier Bücher preussischer Geschichte,* Lipsk 1874); K. T y m i e n i e c k i, *Krzyżacy (próba odnalezienia źródeł i ideologii),* „Roczniki Historyczne" t. XVIII (1949); J. V o i g t, *Geschichte des Deutschen Ritterordens in seinen zwölf Balleien in Deutschland* t. I, Berlin 1857. Nie miałem możności uwzględnić w tej pracy radzieckiej historii Łotwy. *Istorja Łatwijskoj SSR,* Riga 1952. Zob. sprawozdanie z tej książki, „Woprosy istorii" nr 6, 1953, s. 131—138.

E. C a s p a r na przykład zwracał uwagę na sprzeczność wewnętrzną tkwiącą w ówczesnym pojęciu „państwa misyjnego" i mniemał, że wywarła ona fatalny wpływ na losy państwa krzyżackiego, którego upadku nie należy przypisywać jedynie rozwojowi sił zewnętrznych lub degeneracji wewnętrznej Zakonu, ale też jego niedostatkowi organicznemu [3]. Rozwijając tę myśl E. M a s c h k e podnosił, że idea misyjna traciła znaczenie z chwilą rozciągnięcia władztwa chrześcijańskiego na neofitów (tzn. Prusów), przyświecała jednak przez pewien czas w walce z dalszymi krajami pogańskimi (tzn. z Litwą), aż została zrealizowana przez inną potęgę (tzn. przez Polskę) [4]. Wzorów, na których oparło się państwo krzyżackie, szukano w państwie sycylijskim Fryderyka II [5]; wyrażano przy tym opinię, że ten Hohenstauf był twórcą państwa krzyżackiego: „Bezwzględność, perfidia i despotyzm właściwe Fryderykowi II znalazły też swoje odbicie w duchowym wyrazie jego dzieła" [6]. Z tych ogólnych spostrzeżeń można by oczywiście wyciągnąć wnioski co do ideologicznej strony agresji krzyżackiej skierowanej przeciw Litwie. Ale dla wyjaśnienia istotnych czynników tej agresji trzeba wskazać, jakie było podłoże i siły r e a l n e, którym ideologia krzyżacka odpowiadała, których odbicie i wytwór stanowiła.

Od dawna są znane konkretne okoliczności, wśród których powstało państwo krzyżackie w Prusach. Już A. N a r u s z e w i c z stwierdzał, że wchodził tu w grę interes trzech czynników: cesarza Fryderyka, który jako Niemiec „rad był rozszerzeniu się w słowiańskich krajach ludzi narodu swojego, a jako cesarz mniemanym świata władnictwem napojony, spodziewał się powagę swoją od Jordanu aż za Wisłę rozprzestrzenić", papieża Honoriusza III, który mniemał, że Krzyżacy jako mnisi będą wraz ze zdobytymi terytoriami podlegać jego władzy, wreszcie samego Hermana v. Salza, który „pragnął sławy i pomnożenia majątku dla swoich zakonników" [7]. Wpływ tych czynników na genezę państwa krzyżackiego w Prusach uznawali i późniejsi badacze formułując tylko bardziej precyzyjnie rolę każdego z nich. Trudno jednak nie przyznać racji Casparowi, gdy stwierdzał, że nad Wisłą rozporządzał siłą realną tylko Herman v. Salza [8]; inna sprawa, czy Zakon stanowił siłę samoistną, zdolną własnymi środkami stworzyć nad Bałtykiem tak wielką potęgę? L. R a n k e wiązał działalność Krzyżaków nad Bałtykiem z wielkim procesem niemieckiej ekspansji kolonizacyjnej rozwijanej w dwóch kierunkach: zachodnim — na tereny dawnego cesarstwa rzymskiego oraz wschodnim — przeciw Słowianom [9]. Na wschodzie powstały dwa twory kolonizacyjne *(zwei Colonisationen):* jeden śródlądowy między Łabą a Odrą — to była marchia brandenburska, drugi za Wisłą, czyli państwo krzyżackie [10]. Zdaniem Rankego zawdzięczały one powstanie szerokim widnokręgom politycznym cesarzy i królów niemieckich od pierwszego przedstawiciela dynastii saskiej aż do ostatniego Hohenstaufa, zostały jednak zrealizo-

[3] C a s p a r, op. cit., s. 54.
[4] M a s c h k e, op. cit., s. 66.
[5] C a s p a r, op. cit., s. 52: *in den Beamtenbestimmungen der Ordensstatuten weht friderizianischer Geist.* Pośrednikiem był Herman v. Salza; porównaj G ó r s k i, op. cit., s. 26.
[6] T y m i e n i e c k i, op. cit., s. 71; B. S c h u m a c h e r, *Geschichte Ost- und Westpreussens,* Królewiec (1937), s. 24, przypisywał istotne znaczenie w genezie państwa krzyżackiego współpracy „jednego genialnego męża" (tzn. Hermana v. Salza) z polityką „jednego z największych cesarzy niemieckich" (tzn. Fryderyka).
[7] A. N a r u s z e w i c z, *Historia narodu polskiego* t. V, wyd. nowe (J. N. Bobrowicza) Lipsk 1836, s. 225.
[8] C a s p a r, op. cit., s. 39.
[9] R a n k e, op. cit., s. 3.
[10] R a n k e, op. cit., s. 48; porównaj T y m i e n i e c k i, *Krzyżacy,* s. 73.

wane dzięki innym czynnikom: pierwszy był dziełem lokalnej dynastii prowadzącej własną politykę, drugi wyniknął z kościelno-politycznych dążeń szlachty niemieckiej działającej na przestrzeni, którą wskazał cesarz mocą swej władzy nad światem [11]. Podnosił też autor wyłącznie niemiecki charakter państwa krzyżackiego, które stanowiło „nieocenione rozszerzenie przestrzeni dla narodu niemieckiego" [12]. Ranke dostrzegł tu trafnie, że istotnym czynnikiem państwa krzyżackiego była szlachta niemiecka, chociaż pomieszał jej dążenia z interesami narodowości niemieckiej [13]; tymczasem skutków tej ekspansji na wschodzie nie można mierzyć z perspektywy dziejowej jedynie korzyściami osiąganymi głównie przez feudałów z nabytków terytorialnych, ale trzeba też wziąć w rachubę dalsze konsekwencje konfliktu ze światem słowiańskim i wzrastającej z biegiem wieków siły jego oporu.

Stawiając kwestię ekspansji na gruncie „ogólnonarodowym" niemieckim Ranke nie sprecyzował istoty klasowej państwa krzyżackiego, jakkolwiek występuje ona ze szczególną wyrazistością w materiale źródłowym. Zakon stanowił korporację pełniącą specyficzne funkcje w niemieckim świecie feudalnym, jako organizacja bezżennych feudałów, którzy składając śluby kościelne rezygnowali z domowego ogniska, ale wykonywali, inaczej niż inni mnisi i w ogóle duchowni, właściwy swej klasie zawód rycerski. Rekrutowali się oni przeważnie spośród młodszych synów rodzin szlacheckich, którzy nie mieli praw do posiadłości feudalnych. Znaczne dobra Zakonu, zwłaszcza w Niemczech, a przede wszystkim rozległe posiadłości w krajach bałtyckich, zapewniały im dostatnie uposażenie oraz szerokie pole działania militarnego i politycznego. Ostatnio F. H. Gentzen słusznie się wyraził, że „Zakon Krzyżacki był przytułkiem dla młodszych wyłączonych od dziedziczenia synów niemieckich panów feudalnych, gołoty rycerskiej i na skutek tego właśnie miał szczególnie grabieżczy i agresywny charakter"[14]. Element ten chciwy ziemi, zdobyczy i władzy wyciskał piętno na działalności Zakonu, ale do jego szeregów wstępowali także możni feudałowie, osiągali w nim wysokie stanowiska i kierowali jego polityką. Sprawa Zakonu Krzyżackiego, a w szczególności sprawa utrzymania i rozszerzenia jego rozległych posiadłości nadbałtyckich i zabezpieczenia potęgi państwa krzyżackiego, była wspólnym interesem całej klasy feudałów niemieckich, która wysyłała swych synów do szeregów tego Zakonu. Przyjmowano doń bowiem wyłącznie synów herbowej szlachty niemieckiego pochodzenia, i to z Nie-

---

[11] Ranke, op. cit., s. 48: *die andere (Kolonisation) entsprang aus den kirchenpolitischen Antrieben des deutschen Adels, denen der Kaiser auf den Grund einer imperialne Weltstellung freien Raum schaffte.*

[12] Ranke, op. cit., s. 40: *eine unschätzbare Gebietserweiterung für die deutsche Nation.*

[13] Formalnie tylko charakteryzuje zadania Zakonu wskazując na misję jako na cel główny Cl. Redlich, *Nationale Frage und Ostkolonisation im Mittelalter,* Berlin 1934, s. 89; *Hiermit war aber auch gleichzeitig das Überwiegen der gesamt christlichen Gemeinschaftsidee gegeben, offenes Verfolgen partikular deutscher Interessen kam für den Orden nicht in Frage. Der Kampf für das Christentum stand immer an erster Stelle.* Dla historyka ma istotne znaczenie określenie, co kryło się pod płaszczykiem haseł misyjnych. Otóż wchodziły w grę nie tyle ogólnonarodowe interesy Niemiec, ile interesy feudałów niemieckich.

[14] F. H. Gentzen, *Die westpolnischen Gebiete als historische Gebiete Polens,* „Einheit" 1952 nr 4, s. 368, według przekładu w „Nowych Drogach" nr 7, 1952, s. 71. Mimochodem podobną myśl wyrażono w dawniejszej literaturze, np. P. Zimmermann, *Geschichte des Kreises Labiau bis etwa zum Jahre 1500,* Labiau 1925, s. 19; *Zudem weren die Ritter landfremd, ihren fränkischen oder rheinischen Dialekt verstanden die Leute hier nicht. Der Orden war ihnen eine Versorgungsanstalt, in der sie ihr Herrenleben freier fortzusetzen gedachten.*

miec właściwych, gdzie leżały posiadłości zakonne zorganizowane w baleje *(baillages, Balleien)*. Odstępstwa od tej zasady zdarzały się tylko wyjątkowo [15]. Już swe powstanie w Jerozolimie zawdzięczał Zakon inicjatywie grupy feudałów niemieckich [16]; od chwili też założenia składał się z rycerzy niemieckich i ten charakter klasowo-narodowościowy utrzymał aż do upadku państwa krzyżackiego w Prusach. Oczywiście klasowy charakter ma każde państwo stworzone przez społeczeństwo klasowe; specyfiką państwa krzyżackiego był eksterytorialny charakter grupy rządzącej. W latach potęgi i ekspansji ten związek ze światem feudalnym niemieckim był źródłem siły i agresywności państwa krzyżackiego; w dobie zachwiania się potęgi ekskluzywność w stosunku do społeczeństwa lokalnego, nie wyłączając jego klasy wyższej i społecznie dominującej, przyczyniła się do przyśpieszenia upadku.

Ostatnio przed wojną usiłowano zakwestionować stanowo-feudalny charakter Zakonu i wykazać silny wtręt mieszczański do krzyżactwa; wtręt ten wzmacniał się jakoby w miarę nasuwania się przed Zakonem świeckich zadań państwowych [17]. Próby tej nie uważałbym za udaną. Zakon mógł posługiwać się w realizacji swych zadań już to mieszczanami, już to „mieszczańskimi" środkami działania, ale w istocie reprezentował aż do końca swego istnienia nad Bałtykiem niemiecki świat feudalny i jego interesy. Można natomiast mówić o współdziałaniu Zakonu z Hanzą nad Bałtykiem, jakkolwiek niekonsekwentnym, gdyż na przykład na terenie Inflant toczyła się ostra walka między Zakonem a Rygą, a w dobie osłabienia Zakonu doszło do jeszcze głębszego konfliktu między Krzyżakami pruskimi a tamtejszymi miastami.

Zakon ten stał się najlepszym wyrazicielem i wykonawcą agresywnych dążeń całej niemieckiej klasy feudałów, która usiłowała rozszerzyć tereny eksploatacji feudalnej dla swych młodszych synów i miała ambicję popierania wielkomocarstwowej polityki zaborczej Krzyżaków.

PIERWSZY ETAP AGRESJI KRZYŻACKIEJ NA LITWĘ DO R. 1283

Krzyżacy przybyli nad Wisłę z wyraźnym programem politycznym, sformułowanym w akcie Fryderyka II z roku 1226, który nadał Zakonowi m.in. Prusy [18]. Program ten został utrwalony w dokumencie w związku z propozycją Konrada Mazowieckiego w sprawie zdobycia ziemi pruskiej *ad honorem et gloriam dei* [19]. Geneza tego przywileju sięga w pewnej mierze wstecz, również do manifestu Fryde-

---

[15] V o i g t, op. cit., t. I, s. 266. Porównaj G ó r s k i, op. cit., s. 3, gdzie autor podnosi „kastowy charakter" państwa pruskiego Krzyżaków.

[16] R. v. T o l l, *Zur Chronologie der Gründung des Ritterordens vom St. Marien-Hospitale des Hauses der Deutschen zu Jerusalem*, MGL t. XI (1868), s. 106, według podania z w. XIII w Jerozolimie: *pluribus autem principibus et magnatibus Alamanie, qui aderant, utile et honestum visum est, ut hospitali prelibato* (św. Marii w Jerozolimie) *ordo milicie templi donaretur, super quo ordinato prelati, principes et magnates Theutonicorum, qui ibi aderant, in domo templi convenerunt...* Jak wyjaśnia wydawca, opowiadanie odnosi się do r. 1198, s. 115.

[17] S c h u m a c h e r, op. cit., s. 25.

[18] *Preussisches Urkundenbuch. Politische Abt. I*, 1 (wyd. P h i l i p p i i V ö l k y) Królewiec 1882, s. 42: *auctoritatem eidem magistro concessimus terram Pruscie cum viribus domus et totis conatibus invadendi, concesentes et confirmantes eidem magistro, successoribus eius et domui suae in perpetuum ... totam terram, quam in partibus Pruscie, deo faciente, conquiret...*

[19] Porównaj ostatnio G. L a b u d a, *Stosunek prawno-publiczny Zakonu Krzyżackiego do Rzeszy Niemieckiej w świetle złotej bulli Fryderyka II z r. 1226*, „Czasopismo Prawno-historyczne" t. III, (1951), s. 95.

ryka II z roku 1224, wydanego w Katanii [20]: cesarz występuje w tym akcie jako zwierzchnik ludów nadbałtyckich nie ochrzczonych lub świeżo ochrzczonych. Wydaje się wątpliwe, ażeby dokument ten dawał wyraz bezpośrednim zainteresowaniom cesarza Fryderyka II sprawami bałtyckimi, jak to się przyjmuje zwykle w literaturze historycznej, gdyż skądinąd wiadomo, że cesarz w tym czasie nie przywiązywał do nich wagi. Również nie jest prawdopodobne, ażeby cesarza skłonił do wydania manifestu Herman v. Salza z własnej inicjatywy jeszcze przed rozpoczęciem pertraktacji z Konradem, a jeśli on podsunął cesarzowi koncepcję wydania manifestu, to raczej dzięki impulsowi otrzymanemu skądinąd: świeżo właśnie wrócił z pertraktacji niemiecko-duńskich i tam niewątpliwie dowiedział się o dążeniach feudałów niemieckich w zakresie polityki bałtyckiej. Nie bez słuszności tedy M. Perlbach nawiązywał genezę manifestu do tych kół feudalnych, które sprawa bałtycka bezpośrednio interesowała [21]. Najwidoczniej chodziło o zabezpieczenie Inflant i Prus przed ekspansją duńską, która mimo niewoli Waldemara II (7 maja 1223) rozwijała się nadal w Estonii w rywalizacji z feudałami niemieckimi [22].

Manifest z r. 1224 wymienił Liwonię, Estonię, Sambię, Prusy, Semigalię i inne prowincje sąsiednie [23], nie wspomniał jednak wyraźnie o Litwie, z czego widać, że, niemiecka kolonia w Inflantach, jakkolwiek od dawna toczyła walki z Litwinami, nie występowała jeszcze z programem opanowania Litwy. Zakon Krzyżacki i w ogóle niemiecki świat feudalny sformułował po raz pierwszy pretensje do Litwy dopiero w r. 1245, znowu w przywileju Fryderyka II wystawionym w Weronie w czerwcu tego roku. Na prośbę wielkiego mistrza Henryka v. Hohenlohe cesarz nadał jemu i Zakonowi wszystkie ziemie, które zdobędzie w Kuronii, Litwie i Semigalii [24]. Podnosi się niekiedy duże znaczenie tego aktu ze względu na zawarty w nim program zdobywczy [25], jednakże należy zważyć przede wszystkim konkretne okoliczności wystawienia dokumentu, które każą w nim widzieć przede

[20] Związek genetyczny obu aktów podnosi ostatnio Tymieniecki, op. cit., s. 72 sq. Caspar, op. cit., s. 25, wskazuje, że powstał on na tle rywalizacji cesarza z papieżem.

[21] M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters* Halle 1886, s. 54, autor wskazywał konkretnie na Henryka hr. Szwerinu.

[22] W tych właśnie latach toczyła się rywalizacja niemiecko-duńska w Estonii, zob. R. Hausmann, *Das Ringen der Deutschen und Dänen um den Besitz Estlands bis 1227*. Lipsk 1870, s. 55 sq. o ekspansji duńskiej w Inflantach zob. np. F. G. v. Bunge, *Das Herzogtum Estland unter den Königen von Dänemark*, Gotha 1877, s. 14 sq., a ostatnio P. Johansen, *Die Estlandliste des Liber census Daniae*, Kopenhaga, Rewal 1933, s. 702 sq., 734 sq.

[23] *Preussisches Urkundenbuch* t. I. 1, nr 52 s. 38.

[24] LU I, nr 185, kol. 243, a w nowszym wydaniu: *Fontes historiae Latviae medii aevi (Senas Latvijas vestures avoti)* fasc. II ed. A. Švabe, Rigae 1940, nr 279 s. 263: *auctoritatem eidem magistro concessimus, terras predictas cum viribus et totis conatibus invadendi, concedentes et confirmantes eidem magistro et succesoribus eius et domui sue in perpetuum omnes terras, quas in partibus Curlandie, Letowie et Semigalie Deo faciente, conquiret...* Oczywiście tekst sfałszowany dokumentu podany przez Długosza, Perlbach, op. cit., t. I, s. 109—111, nie odzwierciedla w swych odchyleniach od oryginału stosunków w. XIII, lecz jest raczej trawestacją Długoszową. Niesłusznie tedy powołuje się na ten tekst H. Paszkiewicz, *Regesta Lithuaniae* t. I, nr 207, Varsoviae 1930, s. 41. Na nieporozumieniu jest oparte twierdzenie, jakoby już w dokumencie legata papieskiego Wilhelma z r. 1226 była mowa o zdobywczych zamiarach Krzyżaków względem Litwy, *Fontes* fasc. I, nr 129, Rigae 1937, LU I. nr 84, por. J. Stakauskas, *Lietuva ir vakarų, Europa XIII-me amžiuje*, Kaunas 1934, s. 48, bowiem wymieniona w dokumencie tym *Lettia* oznacza nie Litwę, lecz Letgalię zgodnie z terminologią przyjętą w Inflantach.

[25] Tymieniecki, op. cit., s. 76.

wszystkim rozwiązanie aktualnych zagadnień mających istotne praktyczne znaczenie dla Krzyżaków. Właśnie przed kilku laty (1237) nastąpiło połączenie z Zakonem Niemieckim (tzw. krzyżackim) inflanckiego Zakonu Kawalerów Mieczowych, który zajmował w swym kraju stosunkowo skromne stanowisko w porównaniu z episkopatem i otrzymywał w posiadanie tylko 1/3 zdobytych terytoriów pogańskich, podczas gdy w Prusiech Krzyżakom przypadały 2/3, a biskupom 1/3 obszaru. Właśnie toczył się spór o zasadę podziału Kuronii, inflancką czy pruską, rozstrzygnięty na korzyść Krzyżaków przez legata papieskiego [26]. Akt cesarski przygotowany bez wątpienia z udziałem Krzyżaków pruskich, jak wskazuje identyczność formularza z dokumentem nadania Prus z r. 1226 [27], stanowił w praktyce potwierdzenie tej korzystnej dla Krzyżaków zasady w odniesieniu do Kuronii, a nadto rozciągał ją na Semigalię oraz na Litwę. Świadczył tedy o istnieniu jakichś agresywno-zaborczych zamierzeń także w odniesieniu do Litwy ze strony Krzyżaków inflanckich, ale nie o ogólnokrzyżackim programie. Zakon Pruski był w tym czasie całkowicie pochłonięty walką z Prusami i Świętopełkiem pomorskim [28].

Konflikt inflancko-litewski narastał od początków istnienia kolonii niemieckiej nad Dźwiną. Litwini przedstawiali już na przełomie wieku XII i XIII znaczną potęgę w tamtych stronach i według słów współczesnego kronikarza górowali nad okolicznymi ludami, zarówno poganami, jak chrześcijanami, tzn. Niemcami [29]. Ich napady dawały się Niemcom we znaki od czasów Meinharda, pierwszego tamtejszego biskupa [30] (zm. 1196). Feudałowie niemieccy, których wysiłki skierowały się początkowo na podbój plemion osiadłych na prawym brzegu Dźwiny, zajęli wobec Litwinów na razie stanowisko obronne [31]. Do agresji wobec Litwy przeszli dopiero po ugruntowaniu zwierzchnictwa nad obszarem Inflant między Dźwiną a Zatoką Fińską. Nie są jasne bliższe przyczyny i okoliczności rozpoczęcia przez nich natarcia na Litwę. Określał je St. Zajączkowski wskazując na dwa powody zmiany taktyki na zaczepną, mianowicie oprócz przyczyny głównej, którą była „ograniczona" zaborczość tamtejszej kolonii niemieckiej: 1) konieczność położenia kresu napadom litewskim na terytoria podległe zwierzchnictwu niemieckiemu, 2) dążenie Zakonu Kawalerów Mieczowych (dające się stwierdzić nie później niż w r. 1231) do połączenia z Zakonem Krzyżackim, i stąd chęć zbliżenia tery-

[26] G. A. Donner, *Kardinal Wilhelm von Sabina*, Helsingfors 1929, s. 290. O zasadzie podziału w Inflantach zob. F. G. v. Bunge, *Der Orden der Schwertbrüder*, Lipsk 1875, s. 41 sqq.: były w Inflantach odstępstwa od obowiązującej tam zasady, tak że Zakon otrzymał tam początkowo 36%, ibidem, s. 45. Porównaj też A. L. Ewald, *Die Eroberung Preussens durch die Deutschen* t. II, Halle 1875, s. 220.

[27] Na tę identyczność zwrócił już uwagę Perlbach, op. cit., t. I, s. 56. Ostatnio M. Hein, *Die Verleihung Litauens an den Deutschen Orden im Jahre 1337*, AF t. XIX (1942), s. 36, nie biorąc pod uwagę lokalnych interesów krzyżackich w Kuronii interpretował ten akt w związku z rywalizacją cesarstwa z papiestwem. Przed nim A. M. Amman, *Kirchenpolitische Wandlungen im Ostbaltikum bis zum Tode Alexander Newski's*, Rzym 1936, s. 253, uznawał programowe znaczenie tego aktu.

[28] Rozejm ze Świętopełkiem nastąpił dopiero w początku r. 1246, Ewald, op. cit., s. 205.

[29] *Heinrici Chronicon Lyvoniae* (wyd. G. H. Pertz) SRG, Hannoverae 1874, lib. XVI, cap. 4, s. 63 sq.

[30] *Heinrici Chronicon Lyvoniae* t. I, cap. 5, s. 2, porównaj XXIX, cap. 1. Co do chronologii: E. Bonnell, *Russisch-Liwländische Chronographie von der Mitte des neunten Jahrhunderts bis zum J. 1410*, St. Petersburg 1862, II Abt., s. 43.

[31] H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego* t. II, Wilno 1932, s. 302. Stakauskas, *Lietuva*, s. 44.

torialnego z Prusami [32]. Otóż wypada przypomnieć, że droga z Inflant do Prus wiodła przez nadmorskie ziemie kurońskie, ciągnące się wówczas aż po ujście Mingi i Niemna, a stąd przez Mierzeję Kurońską do Sambii. Niewątpliwie Niemcy inflanccy usiłowali tę drogę opanować i z dużą energią atakowali Kuronię. Do ataku na potężną Litwę w celach zaborczych j e s z c z e nie byli przygotowani, a jeśli w r. 1236 Kawalerowie Mieczowi zorganizowali na ten kraj wielką wyprawę z pomocą krzyżowców, to wbrew swemu przekonaniu, nie wierząc w możność zwycięstwa i pod naciskiem duchowieństwa, któremu się roiły podboje, a zapewne też i pod naciskiem papieża [33]. W wyprawie tej Kawalerowie Mieczowi ponieśli zupełną klęskę pod Szawlami i natychmiast (1237) połączyli się z Zakonem Niemieckim. Reorganizacja nie przyśpieszyła tempa podbojów na południe od Dźwiny, ponieważ Krzyżacy pruscy nie mogli udzielać pomocy filii inflanckiej Zakonu, a i klęska w bitwie nad jeziorem Pejpus w r. 1242 musiała wpłynąć hamująco na ekspansję [34]; jeśli istniały szersze plany zaborcze, to wśród duchowieństwa, które mało się liczyło z realnymi warunkami [35].

Podjęcie ekspansji politycznej na terenie Litwy w wielkich rozmiarach umożliwiły Zakonowi Inflanckiemu dopiero wewnętrzne zamieszki, które wybuchły na Litwie u schyłku pierwszej połowy XIII wieku w związku z walką między Mendogiem a przeciwnym mu obozem. Przeciwnicy Mendoga szukali pomocy m.in. w Inflantach; niespodzianką dla nich było porozumienie zawarte między Mendogiem a mistrzem inflanckim Andrzejem v. Stirland. Interpretacja tego porozumienia, będącego zjawiskiem wyjątkowym w dziejach stosunków litewsko-krzyżackich aż do czasów Jagiełły, wywołała w historiografii rozbieżne sądy.

J. L a t k o w s k i sądził, że mistrzem Andrzejem powodowało szczere pragnienie nawrócenia Litwy [36]. Ten sąd podzielił również litewski badacz J. T o t o r a i t i s [37]. St. Zajączkowski zajął krytyczne stanowisko wskazując, że pobudki Zakonu nie były bynajmniej natury idealnej, ponieważ zmierzał on drogą tego sojuszu do osiągnięcia zdobyczy terytorialnych, do opanowania Żmudzi [38]. I inni badacze opowiedzieli się za poglądem, że Zakon wchodząc w przymierze z Mendogiem nie rezygnował z polityki realnej wobec Litwy mając na celu rozszerzenie posiadłości [39]. Wskazano m.in., że „Krzyżacy zmieniając taktykę nie zrzekali się

[32] St. Z a j ą c z k o w s k i, *Studia nad dziejami Żmudzi wieku XIII*, Lwów 1925, s. 50.

[33] *Fontes historiae Latviae medii aevi* t. I, nr 206, s. 182; LU t. I, nr 144, kol. 133 — bulla nawołująca do obrony przed poganami, tzn. Litwinami; porównaj Ł o w m i a ń s k i, op. cit., s. 307. O aktywnej roli papiestwa w feudalnej agresji niemieckiej (i szwedzkiej) przeciw Litwie i Rusi zob. W. P a s z u t o, *O politikie papskoj kurii na Rusi (XIII wiek)*, „Woprosy istorii" 1949, nr 5, s. 56.

[34] O skutkach politycznych tej bitwy zob. W. P a s z u t o, *Aleksander Niewskij i bor'ba russkogo naroda za niezawisimost' w XIII wiekie*, Moskwa 1951, s. 100.

[35] Śladem planów zaborczych duchowieństwa mogła być delimitacja biskupstw ryskiego, kurońskiego i semigalskiego dokonana przez legata Wilhelma w r. 1237, LU t. I, nr 153, kol. 196; *Fontes* t. I, nr 219, s. 196. Nazwy przytoczone w bulli zostały zniekształcone i nie są jasne, jednakże zdaniem większości badaczy diecezja semigalska obejmowała znaczną część Litwy, porównaj Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., 57; H. M o r t e n s e n — G. M o r t e n s e n, *Die Besiedlung des nordöstlichen Ostpreussens bis zum Beginn des 17. Jh.* t. II, Lipsk 1938, s. 156 sqq.

[36] J. L a t k o w s k i, *Mendog*, RAH t. XXVIII (1892), s. 343.

[37] J. T o t o r a i t i s, *Die Litauer unter dem König Mindowe bis zum Jahre 1263*, Freiburg 1905, s. 148.

[38] Z a j ą c z k o w s k i, *Studia*, s. 65 sqq.

[39] Np. H. P a s z k i e w i c z, *Jagiellonowie a Moskwa* t. I, Warszawa 1933, s. 94. Dowodem zaborczych zamierzeń Krzyżaków w latach przymierza z Mendogiem są jego dokumenty nadawcze, częściowo tylko autentyczne, a częściowo sfabrykowa-

zaborczych celów; rezygnowali chwilowo z maksymalnego programu opanowania Auksztoty, ażeby ułatwić sobie opanowanie terytoriów leżących między Inflantami a Prusami, zresztą i Auksztotę zamierzali opanować — tylko inną drogą — od wewnątrz"[40]. Ta strona przymierza litewsko-inflanckiego nie nasuwa wątpliwości; przymierze z Mendogiem nie stanowiło odchylenia od zasadniczej linii polityki feudałów niemieckich wobec Litwy, polityki agresji.

Pewne jest też, że i Mendog przystępując do przymierza nie kierował się pobudkami idealnymi, nie powodował się gorliwością religijną neofity, jak to usiłowały przedstawić bulle papieskie[41]. Ale ważniejsze jest pytanie, czy osiągnął inny cel prócz rozbicia zawiązanej przeciw niemu potężnej koalicji i zyskania sprzymierzeńca w trudnej chwilowo sytuacji politycznej. W historiografii wypowiedziano pogląd[42], który podzieliłem i rozwinąłem w dawniejszej swojej pracy, że Krzyżacy przyczynili się w sposób istotny do zorganizowania państwa litewskiego[43]. Dziś nie będę bronił tego stanowiska[44], zajętego pod sugestią teorii normańskiej, która nasuwała przypuszczenie, że i na Litwie rzecz się miała podobnie jak na Rusi, tylko że rolę Normanów spełnili na dworze Mendoga Krzyżacy. Obecnie, gdy teoria normańska została obalona, ta argumentacja upada. Ważniejsze jest stwierdzenie ogólnej prawidłowości dziejowej, że powstanie państwa nie jest wypadkową czynników zewnętrznych, lecz wynikiem procesów wewnętrznych, które i w danym wypadku działały na długo przed Mendogiem i prowadziły konsekwentnie do wytworzenia monarchii litewskiej. Sojusz litewsko-inflancki stanowił z tego punktu widzenia tylko niewiele znaczący epizod.

Podobnie nieznaczącym epizodem był ten sojusz w dziejach agresji krzyżackiej. Zakonni rycerze nie zdołali opanować nawet części Żmudzi, na czym im w tym czasie zależało ze względu na zabezpieczenie podbojów w Inflantach. Owszem, klęska w bitwie nad jeziorem Durba (1260) przyczyniła się do osłabienia Zakonu, zarówno w Prusach, gdzie wybuchło powszechne powstanie, jak w Inflantach, gdzie odpadli Kurowie, burzyli się Ozylijczycy. Następne dwa dziesięciolecia po

---

ne współcześnie. O dokumentach tych ostatnio pisali: K. M a l e c z y ń s k i, *W sprawie autentyczności dokumentów Mendoga z lat 1253—1261*, „Ateneum Wileńskie" t. XI" (1936), s. 1—56; St. Z a j ą c z k o w s k i, *O nazwach ludu Jadźwingów*, „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu" t. XVII (1953), s. 191 sqq.

[40] O zamiarach względem Auksztoty zdają się świadczyć dokumenty Mendoga.

[41] Że bulle papieskie przedstawiają Mendoga w fałszywym świetle, zob. P a s z k i e w i c z, *Jagiellonowie* t. II, s. 92.

[42] Organizacyjną pomoc Krzyżaków w budowie państwa litewskiego przyjmował Ph. K l y m e n k o, *Die Urkunden Mindowes*, AF t. VI (1929), s. 209.

[43] Ł o w m i a ń s k i, *Studia* t. II, s. 351, w budowie państwa litewskiego dostrzegałem udział trzech czynników. Były to mianowicie: „1) Mendog i jego kontynuatorzy wraz z podległą sobie organizacją drużynną, 2) Zakon, który współpracował z Mendogiem nad organizacją państwa litewskiego w latach 1250—1261, 3) pomoc ruska, zwłaszcza sprowadzona przez Szwarna w latach panowania Wojsiełka oraz swojego". Trzeciemu z tych czynników przypisywałem pomocniczą rolę w służbie książąt litewskich. Zgodnie z porządkiem wyliczenia na czoło procesu wysuwałem czynnik wewnętrzny. Porównaj też St. Z a j ą c z k o w s k i, *Die Geschichte Litauens bis 1386 in der polnischen Geschichtschreibung der letzten 20 Jahre*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas" t. IV (1939), s. 138, 142.

[44] Zakwestionowano ten pogląd w historiografii radzieckiej, zob. W. P a s z u t o, *Choziajstwo i tiechnika sriedniewiekowoj Litwy*, „Woprosy istorii" nr 8, 1947, s. 75, przypis 23; t e n ż e, *O politikie papskoj kurii na Rusi (XIII wiek)*, „Woprosy istorii" nr 5, 1949, s. 59; t e n ż e, *Oczerki po istorii Galicko-Wołynskoj Rusi*, Akad. Nauk SSSR 1950, s. 249; t e n ż e, *O woznikowienii Litowskogo gosudarstwa*, „Izwiestija Akad. Nauk SSSR", sierija istorii i fiłos. 9 (1952), s. 30.

śmierci Mendoga upłynęły na walkach z Kurami i Semigalami[45], na odpieraniu napadów litewskich itp. Tak bez zmian istotnych na froncie inflanckim dobiegamy do r. 1283, kiedy na arenę bezpośredniej agresji wszedł nowy potężny jej czynnik — Krzyżacy pruscy.

PIERWSZE NATARCIE ZAKONU KRZYŻACKIEGO Z PRUS W OKRESIE ZAKŁADANIA PODWALIN POD ROZWÓJ GOSPODARCZY TEGO KRAJU

Że rok 1283 stanowił przełomową datę w dziejach Prus krzyżackich i ich stosunku do Litwy, było oczywiste już dla współczesnych. Znaczenie tego momentu jako zakończenia po 53 latach wojny pruskiej i rozpoczęcia zarazem nowej wojny litewskiej podkreślał Piotr Dusburg: *Explicit bellum Prussie. Incipit bellum Lethowinorum*[46]. Historycy na ogół uznają ten moment za przełomowy w dziejach agresji krzyżackiej na Litwę[47], na którą przypuszczono po raz pierwszy systematyczny atak od strony Niemna. Idąc za sugestią Dusburga J. Voigt traktował wojnę litewską jako kontynuację wojny pruskiej i główne zadanie Zakonu po r. 1283[48]. Inaczej rozumiał politykę Zakonu H. v. Treitschke przyjmując, że po ujarzmieniu Prus Krzyżacy skierowali swe wysiłki w stronę Pomorza w celu uzyskania lądowego połączenia z Brandenburgią i Rzeszą[49]. Faktem jest, że Zakon rozwijał politykę wielokierunkową, jak to słusznie podkreślał K. Lohmeyer[50]; powstaje tylko pytanie, jak się przedstawiała hierarchia jego zadań po r. 1283. Otóż, jak widać, Krzyżacy nie mieli z góry ustalonej hierarchii w zakresie polityki zewnętrznej i swoje działania dostosowali do

---

[45] Semigalowie stawiali opór najdłużej. Poddali się wprawdzie w r. 1272 jednakże nieudana wyprawa landmistrza Ernesta skierowana na stolicę Trojdena Kiernów [*Livländische Reimchronik* (wyd. L. Meyer), Paderborn 1876, w. 8321 sqq.], spowodowała wybuch nowego powstania, które zostało stłumione dopiero w r. 1290, *Livl. Reimchron.*, w. 11635 sqq. O tym powstaniu zob. A. Bauer, *Semgallen und Upmale in frühgesch. Zeit,Ostbaltische Frühzeit*, Lipsk 1939, s. 316.

[46] Petri de Dusburg *Chronicon terre Prussiae*, SRP t. I (1861), s. 146, pars III, cap. 221, *Anno domini MCCLXXXIII eo tempore, qui ab incepto bello contra gentem Pruthenorum fluxerunt iam LIII anni et omnes naciones in dicta terra expuggnate essent et exterminate... fratres domus Theutonice predicti contra gentem illam potentem et durissime cervicis exercitatam que in bello, que fuit vicinior terre Prussie, ultra flumen Memele in terra Lethowie habitans inceperunt bellum in hunc modum.* Plany zdobywcze względem Litwy, dość zresztą nieokreślone, znajdują też niebawem odbicie w dokumentach nadawczych, wystawianych przez władze krzyżackie Litwinom zbiegłym do Prus. Tak więc już w r. 1288 landmistrz nadaje Walgune 5 poddanych na Litwie: *ob wir uns dy Littown undirtanig machin, Preuss. Urkundenb.* t. I, 2 (1909), nr 529, s. 333. Zob. zestawienie dokumentów i wzmianek, P. Karge, *Die Litauerfrage in Altpreussen in geschichtlicher Beleuchtung*, Królewiec 1925, s. 67 sq.

[47] Nie wydaje się ścisłe twierdzenie, np. R. Wittram, *Geschichte der baltischen Deutschen*, Stuttgart i Berlin (1939), s. 39, jakoby aktywna polityka Inflant wobec Litwy została przejęta przez Krzyżaków pruskich dopiero od r. 1309. W omawianym okresie inicjatywę działań w stosunkach litewsko-inflanckich przejmują Litwini, agresywnie natomiast wobec Litwy występują Krzyżacy pruscy.

[48] J. Voigt, *Geschichte Preussens* t. IV, Królewiec 1830, s. 1 sqq.

[49] H. v. Treitschke, *Das deutsche Ordensland Preussen* „Insel-Bücherei" nr 182, s. 31 (po raz pierwszy wydane w r. 1862). Za główne zadanie polityki landmistrzów w tym okresie wyraźnie uznawał zdobycie Pomorza Schumacher, s. 43.

[50] K. Lohmeyer, *Geschichte von Ost- und Westpreussen* t. I (wyd. 3), Gotha 1908, s. 148, dostrzegał trzy zadania polityki zewnętrznej Zakonu w Prusach w okresie 1283—1309: 1) podbój pogańskiej Litwy, 2) stosunki z książętami pomorskimi w zamiarze osiągnięcia bezpośredniego połączenia z Rzeszą, 3) stosunki z książętami polskimi. Porównaj Schumacher, op. cit., s. 42.

rozwoju wydarzeń: początkowo mając rozwiązane ręce w Prusach postanowili wykorzystać możliwość ekspansji na Litwę i uderzyli na nią z dużą siłą, następnie przy nadarzającej się nowej koniunkturze od początku XIV wieku główną uwagę poświęcili sprawom pomorskim. Ale mieli przed sobą jeszcze jeden cel, i to bodaj g ł ó w n y, w pierwszym okresie po opanowaniu Prus: u m o c n i e n i e w e w n ę t r z n e, stworzenie podstaw materialnych pod rozwój potencjału wojennego i przygotowanie w ten sposób agresji na wielką skalę. Chodziło też i o wyciągnięcie korzyści materialnych z podboju Prus. W tym celu niezwłocznie po ujarzmieniu ludności pruskiej i ugruntowaniu własnej bazy feudalnej rozwinęli nader ożywioną akcję kolonizacyjną sprowadzając wiejskich osadników niemieckich, których napływ w większych rozmiarach zaczyna się po r. 1283 i trwa do pierwszego dziesięciolecia XIV wieku włącznie. Koniec XIII i początek XIV wieku jest też okresem najbardziej intensywnego lokowania osad wiejskich w Prusach; równolegle do tego zakładano miasta jako ośrodki gospodarcze grup wsi [51].

Walkę z Litwą utrudniał pozornie fakt wytworzenia na pograniczu litewsko-krzyżackim szerokiego pasma pustkowi, gdyż zwarte osadnictwo podległe zwierzchnictwu krzyżackiemu ciągnęło się na wschód, w przybliżeniu do linii jezioro Mamry — Zalew Kuroński, a stąd dalej leżały tereny prawie bezludne z nielicznymi tylko wyspami osadnictwa, głównie wokół zamków krzyżackich. Przyjęty dawniej pogląd, że to pustkowie zostało stworzone celowo przez Krzyżaków, którzy w dużej części wytępili lub usunęli ludność na obszarze plemion Jaćwieży, Nadrowii i Skalowii, zakwestionowano w niektórych pracach niemieckich okresu międzywojennego, które dowodziły, że wytworzenie pustkowia nie leżało w interesie Zakonu, gdyż przeszkadzało w prowadzeniu natarcia na Litwę, i że wyludnienie zaczęło się przed Krzyżakami, w szczególności z powodu walk wewnętrznych między plemionami [52]. Ta próba wybielenia Krzyżaków, którzy obeszli się nieludzko z mieszkańcami podbitych krajów, nie wytrzymuje naukowej krytyki [53]. O eksterminacyjnej działalności Zakonu mówią wyraźne świadectwa źródłowe, a przede wszystkim sławi ją świadek oddany Zakonowi, ksiądz krzyżacki Piotr Dusburg. Pustkowie osłaniało w pewnej mierze osadnictwo pruskie przed napadami Litwinów, nie utrudniało natomiast znacznie akcji przeciw Litwie, a zwłaszcza przeciw Żmudzi, gdyż oddziały zakonne docierały też łatwo linią Niemna. Krzyżacy wznieśli nad tą rzeką (i zalewem) bazy wypadowe w postaci zamków: Kłajpedy (1253), Tylży (1289), Ragnety (również 1289), a chwilowo także Skirstymonia (1313—1328) itd.

Chociaż nie znajdujemy bezpośrednich wskazówek o konkretnych krzyżackich planach akcji zdobywczej na Litwie, możemy wnosić o nich przez analogię podboju Prus. Z pewnością w zamiarach Krzyżaków nie leżało zdobycie na pierwszy ogień Auksztoty, pragnęli natomiast podobnie jak w Prusach wykorzystać arterię

---

[51] K. K a s i s k e, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens in östlichen Preussen bis zum Jahre 1410.* Królewiec 1934, s. 9, 12, 26, 32, 41, 56, 150. Do miast pruskich natomiast napływali w dalszym ciągu osadnicy z Niemiec zarówno miejskiego, jak wiejskiego pochodzenia i wówczas kiedy dopływ z Niemiec do wsi lokowanych już ustał, zob. Th. P e n n e r s, *Untersuchungen über die Herkunft der Stadtbewohner im Deutsch-Ordensland bis in die Zeit um 1400,* Lipsk 1942, s. 161 sqq.

[52] Ch. K r o l l m a n n, *Politische Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen,* Królewiec (1932), s. 48; H. M o r t e n s e n — G. M o r t e n s e n, *Die Besiedlung* t. II, s. 85 et passim.

[53] H. Ł o w m i a ń s k i, *Polityka ludnościowa Zakonu Niemieckiego w Prusach i na Pomorzu,* Gdańsk 1947, s. 21.

rzeczną, w tym wypadku Niemen (w Prusach wykorzystali Wisłę), i uderzyć od strony morza. Nie ulega też wątpliwości, że układali plany systematycznego niszczenia, którego ofiarą miały paść jedno po drugim pograniczne terytoria grodowe, przede wszystkim Żmudzi. Słusznie tedy badacze wskazują na Żmudź jako na pierwszy cel agresywnych wysiłków Zakonu [54]; należy dodać, że w końcu XIII wieku po okrzepnięciu państwa litewskiego, a przy wątłej jeszcze podstawie gospodarczej Prus Krzyżackich był to raczej cel maksymalny. Ten pogląd na zamierzenia Krzyżaków w owym czasie znajduje też potwierdzenie w faktach. Począwszy od r. 1283, a zwłaszcza po wybudowaniu Ragnety, która ułatwiła organizację wypraw, napady krzyżackie kierowały się głównie przeciw pogranicznym terytoriom Żmudzi: w latach 1290—1294 wyruszało co roku przynajmniej po parę rejz, odnotowanych przez Dusburga, w nadniemeńskie okolice tego kraju; burzono grody, palono podgrodzia wraz z zapasami oraz okoliczne wsie, zabierano łupy [55]. Podejmowane od czasu do czasu wyprawy na Grodno [56] wynikały raczej z konieczności obronnych, gdyż gród tamtejszy stanowił bazę wypadową wypraw litewskich przeciw Prusom i Polsce, tam też wielcy książęta litewscy osadzili część Prusów, którzy nie chcieli poddać się Krzyżakom i zbiegli na Litwę. Akcja Krzyżaków nie została uwieńczona w omawianym okresie chociażby częściowym osiągnięciem celu, wyjąwszy przejściowy i nieistotny sukces Ludwika v. Libenzelle, w latach 1294—1300 komtura Ragnety, który potrafił skłonić pogranicznych kunigasów żmudzkich do uległości, a nawet podjudzić ich do walki z „królem litewskim" [57]. Widocznie zręczny komtur wykorzystał chwilowo trudną sytuację Żmudzi po upadku powstania semigalskiego, jednakże nie potrafił odwrócić biegu wypadków. Gdy nie stało w Ragnecie Ludwika, wojna Krzyżaków ze Żmudzinami rozgorzała na nowo; trzeba było natomiast zrezygnować z ożywionej akcji prowadzonej w ostatnich latach w XIII wieku przeciw Auksztocie, wywołującej zresztą odwetowe wyprawy litewskie, zwłaszcza na ziemię chełmińską — nie bez współdziałania ze strony Bolesława Mazowieckiego, ożenionego z Trojdenówną [58].

Wbrew plastycznym opisom Dusburga walki krzyżacko-litewskie na froncie pruskim nie wywarły w tych czasach większego wpływu na bieg wydarzeń politycznych, miały raczej charakter drobnej wojny pogranicznej niszczycielsko-rabunkowej, która spowodowała zresztą dotkliwe spustoszenie nadniemeńskiej Żmudzi [59]. Zakon Krzyżacki główną uwagę poświęcił w tym czasie, jak to już podnieśliśmy, sprawom wewnętrznym organizacji podstaw materialnych Prus. Środki jego stop-

---

[54] R. Krumbholtz, *Samaiten und der Deutsche Orden bis zum Frieden am Melno-See*, „*Altpreussiche Monatsschr.*" t. XXVI (1889), s. 238; Zajączkowski, *Studia nad dziejami Żmudzi*, s. 108, Krollmann, op. cit., s. 48; *Lietuvos istorija* (red. A. Šapoka), Kaunas 1936, s. 63. Porównaj: E. Maschke, *Der deutsche Ordensstaat — Gestalten seiner grossen Meister*, Hamburg (1935), s. 83 sq.

[55] Dużo szczegółów tych walk, chociaż fragmentarycznie, podał Dusburg, III, cap. 222 sq., s. 147 sq. Zob. o tych walkach Krumbholtz op. cit., s. 238 sq.

[56] Dusburg, III, cap. 223 (s. 147, r. 1284), 266 (s. 162, r. 1296), 289 (s. 170, r. 1305), 292 (s. 172, r. 1306) itd.

[57] Dusburg, III, cap. 259, s. 159. Kto wie, czy kunigasowie żmudzcy nie zawarli porozumiemia z komturem Ragnety w konsekwencji poddania się Semigalów, kiedy wzmogło się natarcie Krzyżaków z Goldyngi widocznie na Żmudź, por. Paszkiewicz, *Jagiellonowie*, s. 151.

[58] Dusburg, III, cap. 262 (s. 165, r. 1295), 268 (s. 163, r. 1296), 270 (s. 164, r. 1298).

[59] Porównaj A. Salys, *Die żemaitischen Mundarten I, Geschichte des żemaitischen Sprachgebiets*, „Tauta ir Zodis" t. VI (1930), 244 sq.

niowo narastały i zostały użyte na wielką skalę dopiero w następnym okresie i to początkowo przeciw Polsce.

Można zapytać, dlaczego państwo litewskie nie wyzyskało tego momentu niedostatecznego jeszcze przygotowania, ażeby zadać agresorowi pruskiemu potężny cios i utrudnić mu rozwój gospodarczy. W miarę podboju Prus przez Zakon zbliżało się do Litwy groźne niebezpieczeństwo. Chociaż o Trojdenie (zm. 1282) powiedziano, że „pozostawał raczej biernym widzem rozgrywających się nad Bałtykiem wypadków niż czynnym uczestnikiem walk" [60], jednakże fakty świadczą, że choć w spóźnionej chwili, Trojden usiłował przeszkodzić Krzyżakom w podboju Jaćwieży. W r. 1279/1280 Litwini przyszli z pomocą Jaćwingom, gdy ci podjęli potężną wyprawę na Sambię; na jesieni r. 1281 Trojden ponownie posłał swe siły w głąb Prus pod Dzierzgoń. Wreszcie w r. 1283, już widać po śmierci Trojdena, hufiec litewski wdarł się do Sambii i spustoszył tamtejsze okolice. Rzecz znamienna, że dopiero za następców Trojdena, gdy Litwa została bezpośrednio zagrożona ze strony Zakonu pruskiego, walka z nim uległa raczej osłabieniu. Zwłaszcza początek XIV wieku zaznaczył się słabą aktywnością strony litewskiej, gdyż w latach 1300—1307 kronikarze krzyżaccy nie zanotowali ani jednego napadu pogan na Prusy. Rzecz widoczna, że Litwinów bardziej absorbowały inne sprawy niż walka z natarciem Krzyżaków pruskich. Jakież to były sprawy?

Z pewnością nie ekspansja na Rusi, gdyż w owych czasach nie słychać prawie o aktywności Litwinów w tamtejszym kierunku. Źródła nowogrodzkie, które aż do czasów Mendoga dostarczały licznych wiadomości o plądrowaniu swego kraju przez najeźdźców litewskich, w ciągu następnego 50-lecia wspominają o ich niszczycielskiej działalności tylko wyjątkowo, mianowicie w r. 1285 [61]. Podobnie od r. 1280 ustają wiadomości o działaniach litewskich skierowanych przeciwko Rusi halicko-włodzimierskiej [62]. Na kierunki zainteresowań litewskich w końcu XIII wieku i na początku następnego wskazuje statystyka wypraw litewskich wzmiankowanych w źródłach. W latach 1200—1268 Litwini napadli 29 razy na Inflanty, ze 2 razy na Prusy, 35 razy na Ruś i 13 razy na Polskę. W okresie 1269—1306 (znacznie krótszym) daje się natomiast obliczyć 16 wypraw na Inflanty, 9 na Prusy, tylko 5 na Ruś i wreszcie 16 na Polskę [63]. Jednakże wyprawy na Polskę, skierowane przeważnie przeciw Małopolsce, z którą Litwa nie miała spornych spraw politycznych, miały charakter głównie łupieski, natomiast akcji przeciw Inflantom obok rabunkowych przyświecały też cele polityczne. W tym skoncentrowaniu litewskich zainteresowań politycznych na odcinku inflanckim dostrzegamy pewien litewski „konserwatyzm polityczny" uwarunkowany zapewne słabszą obronnością Inflant i większą łatwością osiągania tam zdobyczy. Litwa nie dostosowała się do zmienionego układu sił politycznych. Powiedzmy około r. 1283 punkt ciężkości agresji krzyżackiej skierowanej przeciw Litwie przesunął się z Inflant do Prus, gdzie skrystalizował się główny ośrodek potęgi Zakonu, jednakże polityka litewska nie dostosowała się przez długi czas do nowych warunków. Co prawda i wydarzenia inflanckie zachęcały Litwinów do interwencji w tamtych stronach. Dopóki walkę z Zakonem toczyli Semigalowie, wielcy książęta litewscy udzielali im poparcia i umożliwili

[60] P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 135.

[61] *Nowgorodskaja pierwaja letopis' starszego i mładszego izwodow*, Moskwa-Leningrad 1950, s. 326.

[62] Porównaj P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 145.

[63] Liczby są oczywiście przybliżone wobec nie zawsze dostatecznej precyzyjności źródeł.

utrzymanie się do r. 1290, kiedy wreszcie musieli złożyć broń [64]. Mogło się zdawać, że odtąd Litwa pozostanie osamotniona na polu walki z dwiema filiami Zakonu Niemieckiego, jednakże *de facto* znaleźli się niespodziewani nowi sprzymierzeńcy. Oto wśród agresorów niemieckich w Inflantach nastąpił wewnętrzny konflikt o podwójnym aspekcie. Z jednej strony wybuchła czy raczej przybrała na sile walka o władzę między feudałami, tzn. między Krzyżakami a episkopatem, z drugiej zaś strony doszło do starcia między Krzyżakami a Rygą na tle zwłaszcza stosunków handlowych, w których i Zakon brał udział. W r. 1297 Krzyżacy sprowokowali zbrojny konflikt z Rygą, która wezwała na pomoc Litwinów. Witenes nie uchylił się od interwencji i ze zdwojoną energią organizował napady na Inflanty wykorzystując przy tym bazę, którą uzyskał w sercu tego kraju, gdyż sprzymierzeni ryżanie zaopatrywali jego wyprawy, a nawet w r. 1298 wznieśli pod murami miasta umocnienie zwane *castrum Letwinorum* [65]. Ten sojusz litewsko-ryski nie był również pozbawiony podstaw gospodarczych, na co zwrócono uwagę w literaturze naukowej [66], mimo bowiem toczącej się wojny Ryga stanowiła w XIII wieku pożądany port eksportowy dla towarów litewskich, jak wosk (*cera litovica*) i futerka zwierzęce (*varium opus de Lettovia*), które do niej istotnie napływały [67]. Tych przedmiotów mogli dostarczyć kupcom ryskim sami wielcy książęta litewscy, mianowicie z danin ściąganych od ludności. O dawnych stosunkach handlowych litewsko-ryskich świadczy przywilej Mendoga dla mieszczan ryskich i wszystkich kupców niemieckich, zezwalający na wolny handel na obszarze Litwy [68]. Mamy też wskazówki o handlu litewskim w Rydze za Trojdena [69]. W XIV wieku powstała w Wilnie niemiecka kolonia handlowa, a zapewne i rzemieślnicza, złożona widocznie z mieszczan ryskiego pochodzenia [70]. Przykład stosunków litewsko-ryskich wskazuje, że interesy i metody niemieckiego mieszczaństwa niekoniecznie musiały się pokrywać z interesami i metodami feudałów, gdyż kupcy mogli opierać swe korzyści na eksploatacji ekonomicznej zaplecza, a nie na jego podboju. Inna sprawa,

[64] O tych walkach pisze *Livl. Reimchronik*, w. 11235 sqq; porównaj wyżej, przypis 45.

[65] O zaopatrywaniu Litwinów w żywność i dostarczaniu wiadomości mówią zeznania strony krzyżackiej w procesie r. 1312. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano* (1312) (wyd. A. S e r a p h i m), Królewiec 1912, s. 192, *castrum Letwinorum* zob. H e r m a n n i d e W a r t b e r g e *Chronicon Livoniae*, SRP t. II (1863), s. 56. Nie odpowiada rzeczywistości określenie potyczki pod Neuerallen d. 29. VI. 1928 jako decydującego zwycięstwa Krzyżaków, K r o l l m a n n, op. cit., s. 37. Nie wywarła ona wpływu na bieg wydarzeń. Spór krzyżacko-pruski omówił F. G. B u n g e, *Die Stadt Riga in dreizehntem und vierzehntem Jahrhundert*, Lipsk 1878, s. 23—49.

[66] Z. I v i n s k i s, *Lietuvos prekyba su Prusais* t. I, Kaunas 1934, s. 49 sq.

[67] H. H i l d e b r a n d, *Das rigische Schuldbuch (1286—1352)*, Petersburg 1872, nr 216 (około r. 1288 — futerka, porównaj wstęp, s. LV), 287 (około r. 1308), 1187 (r. 1304 — wosk).

[68] *Urkundenbuch des Bistums Culm*, nr 31, (wyd. C. P. W ö l k y), Gdańsk 1887, s. 20; *Fontes* fasc. II, nr 369, s. 346. W dawniejszej literaturze uznawano przeważnie ten dokument za koncept nie zatwierdzony przez Mendoga, L a t k o w s k i, *Mendog*, s. 452; W. K ę t r z y ń s k i, *O dokumentach Mendoga króla litewskiego*, t. 50, RAH (1907), s. 189. Ostatnio natomiast K. M a l e c z y ń s k i, *W sprawie autentyczności dokumentów Mendoga z lat 1253—1261*. „Ateneum Wileńskie" t. XI (1936), s. 5, 49, nie bez słuszności wskazał na możliwość, że zachowany przekaz stanowi kopię (imitacyjną) autentyku, sporządzoną w w. XIV. Istotnie według wiadomości z r. 1312 Litwini uprawiali handel z Inflantami za Mendoga, chociaż Krzyżacy mieli przeszkadzać w tych stosunkach, *Zeugenverhör des Franc. de Moliano* s. 78, XVII art. 16.

[69] LU t. I. nr 507, kol. 627.

[70] Wł. S e m k o w i c z, *Hanul, namiestnik wileński (1328—1387) i jego ród*, „Ateneum Wileńskie" t. VII (1930), s. 5.

że te dwie formy agresji, ekonomiczna i militarna, mogły także współdziałać z sobą i rzeczywiście współdziałały na gruncie kolonii inflanckiej, której początek dali przecież kupcy i misjonarze, a którą umocnili i rozszerzyli rycerze-feudałowie.

Zajęty w przedstawionych tu okolicznościach sprawami inflanckimi Witenes nie rzucił przeważnej części swych sił na teren pruski, gdzie w tym czasie spokojnie umacniał swe podstawy gospodarcze główny agresor krzyżacki.

AKCJA KRZYŻACKA PRZECIW LITWIE W OKRESIE SPORU Z POLSKĄ W LATACH 1309—1343

K. Lohmeyer, charakteryzując politykę Zakonu Krzyżackiego po r. 1309, formułował jej zadania w trzech punktach: 1) walka z Litwą jako właściwe „życiowe zadanie" Krzyżaków, 2) spór z arcybiskupem ryskim, 3) zaostrzenie sporu z Polską [71]. Kolejność tych spraw w wyliczeniu Lohmeyera nie odpowiada ich hierarchii, gdyż trzeba przyznać słuszność tym historykom, którzy uznają, że spór z Polską był głównym problemem polityki krzyżackiej w latach 1309—1343 [72]. W swej polityce Zakon kierował się dążeniami mocarstwowymi i w związku z tym starał się wyzyskać każdą odpowiednią koniunkturę, ażeby umocnić swe państwo; nie pominął tedy sposobności zdobycia Pomorza gdańskiego i stworzenia sobie pomostu do Rzeszy. Problem litewski nie mógł w tym okresie wysunąć się na plan pierwszy.

Istotnie widzimy, że wojna Krzyżaków przeciw Litwie miała na ogół podobny charakter jak w okresie poprzednim, była ciągiem nie kończących się nigdy walk lokalnych i niszczycielskich, prowadzących raczej do osłabienia przeciwnika niż do osiągnięcia decydujących celów strategicznych. Napady kierowały się przeważnie przeciw Żmudzi, rzadko przeciw Grodnu, powtarzały się dwa, trzy razy do roku, w lecie i w zimie. Normalnie nie zdarzały się lata, ażeby choć jedna wyprawa krzyżacka nie splądrowała jakiegoś zakątka litewskiego. Na te napady odpowiadali Litwini najazdami na Prusy, a zwłaszcza na Inflanty, zresztą rzadszymi niż wyprawy krzyżackie [73]. Inflanty brały słaby udział w tym natarciu na Litwę, przynajmniej dopóki nie został zakończony spór z Rygą, popieraną przez arcybiskupów ryskich. Dopiero gdy w r. 1330 landmistrz Eberhard Monheim zmusił Rygę do poddania się i zerwania przymierza z Giedyminem [74], Krzyżacy inflanccy zaczęli energiczniej atakować Litwę. W szczególności inflancka wyprawa w r. 1334 dotarła w głąb Litwy, na 4 mile od Wilna [75]. Zresztą walka z Pskowem odwracała uwagę tamtejszych Krzyżaków w inną stronę.

W związku ze sprawami litewsko-inflanckimi powstawały projekty chrztu Litwy. Sojusz z poganami kompromitował w oczach Zachodu Rygę, a tym bardziej arcybiskupa ryskiego, a znowu chrzest Litwy nie leżał w interesie Krzyżaków, gdyż podważał moralne podstawy egzystencji Zakonu i dawał atut w ręce przeciwników. Rzecz zrozumiała, że od wielkich książąt litewskich, zapewne dopingowanych przez inflanckich sprzymierzeńców, wychodziły nieraz propozycje w sprawie

[71] L o h m e y e r, op. cit., s. 216.

[72] Tak K r o l l m a n n, op. cit., s. 34, omawia okres 1309—1443 pod tytułem *Der vergebliche Kampf Polens um Pomerellen*. Porównaj K. G ó r s k i, *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk-Bydgoszcz 1946, s. 106.

[73] Zob. zestawienie wypraw, których tu bliżej omawiać nie możemy, P a s z k i e w i c z, *Jagiellonowie a Moskwa*, s. 252, 266, 269, 274, 280. Do dziejów politycznych Litwy w XIII—XIV służy też dawniejsza praca A. P r o c h a s k i, *Od Mendoga do Jagiełły*, „Litwa i Ruś" t. I—III, 1912.

[74] B u n g e, *Die Stadt Riga*, s. 41 sqq.

[75] W a r t b e r g e, s. 66, wyraźnie stwierdza wzmożenie akcji przeciwlitewskiej Krzyżaków inflanckich po załatwieniu sporu z Rygą, wymienia też wyprawy, r. 1330, 1332, 1333 (dwie wyprawy, jedna pod Wiłkomierz), 1334 (pod Wilno), 1339. Wyprawa w r. 1340 nie doszła do skutku z powodu słoty.

przyjęcia chrztu. Po raz pierwszy ujawnili Litwini te zamiary w r. 1298 [76]; Witenes wystąpił w latach 1311—1312 z propozycją przysłania na Litwę dwóch minorytów [77]. Wreszcie głośna jest sprawa listów Giedymina z r. 1323 zawierających nowy projekt chrztu [78]. Otóż te wszystkie propozycje były posunięciami taktycznymi; gdyby monarchowie litewscy istotnie zamierzali się ochrzcić, mogli ten zamysł uskutecznić bez wielkiego hałasu. Ta ich rezerwa wobec chrystianizmu może wywołać zdziwienie, skoro Litwa od dawna stworzyła potężne państwo feudalne i dojrzała do przyjęcia religii potrzebnej do ugruntowania nowego ustroju politycznego. Żeby ocenić stanowisko monarchów litewskich w tej sprawie, trzeba także wziąć pod uwagę konkretne warunki chrystianizacji Litwy w owym momencie dziejowym. Bez względu na to, z czyjego pośrednictwa skorzystałby Giedymin przyjmując chrzest — arcybiskupa ryskiego, czy też, jak sugerował jego zaufany dominikanin Mikołaj, króla czeskiego lub węgierskiego [79] — utrwalenie nowej religii na Litwie było możliwe tylko w razie objęcia kontroli nad tamtejszą organizacją kościelną przez Krzyżaków, jako jedyną w owym czasie nad Bałtykiem siłę realną katolicyzmu. Litwini bez wątpienia obawiali się krzyżackich wpływów w organizacji kościelnej i trudno tym obawom odmówić słuszności, gdyż kościół stanowiłby wówczas czynnik ukrytej agresji krzyżackiej na Litwie. Krzyżacy ze swej strony nie chcieli dopuścić do chrztu, nawet mimo możliwości uzyskania wpływów na Litwę, gdyż nie odpowiadała im widocznie stosunkowo łagodna forma „agresji ukrytej", krzyżująca zaborcze zamiary, w szczególności opanowania Żmudzi.

Agresywność i zachłanność Krzyżaków, tak groźna dla Litwy, miała z jej punktu widzenia chociaż tę dobrą stronę, że przysparzała Zakonowi coraz to nowych wrogów. Widzieliśmy, jak spór Krzyżaków z Rygą i arcybiskupstwem przyczynił się do poprawienia stanowiska Litwy na froncie inflanckim. W r. 1308/9 Krzyżacy rzucili rękawicę Polsce i wywołali na scenę drugiego naturalnego sprzymierzeńca Litwy — Polskę. W historiografii, zwłaszcza niemieckiej, niejednokrotnie wyrażano pogląd, że Polacy i Zakon mieli w pogańskiej Litwie wspólnego przeciwnika [80]. Jednakże przeciwieństwa polsko-litewskie, jak konflikt w XIII wieku spowodowany łupieskimi napadami Litwinów, nie były istotne i nie stanęły na przeszkodzie porozumieniu polsko-litewskiemu, które zostało zwrócone przeciw istotnie groźnemu dla obu stron nieprzyjacielowi — Krzyżakom. W literaturze naukowej nie postawio-

[76] Jak wynika z oświadczenia rady m. Rygi i innych z dn. 30.III.1298, LU t. I, nr 570, kol. 714 sq. Ówczesnych prób ochrzczenia Litwy dotyczy praca K. Chodynickiego, *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed r. 1386.* „Przegląd Historyczny" t. XVIII (1914), s. 260.

[77] Jak wynika z listu Giedymina do papieża z maja r. 1323, LU t. II, nr 687, kol. 140.

[78] W nauce niemieckiej począwszy od Voigta kwestionowano autentyczność tych listów. Z zarzutami rozprawił się A. Prochaska, *O prawdziwości listów Giedymina,* RAH t. XXXII (1895), s. 222—255. K. Forstreuter, *Die Bekehrung Gedimins und der Deutsche Orden,* AF t. V (1928), s. 239—261, znowu uznał dokumenty za falsyfikaty sfabrykowane przez ryżan. Jednakowoż w nauce polskiej i litewskiej wypowiedziano się przeciw wywodom Forstreutera, zob. Paszkiewicz, *Jagiellonowie i Moskwa,* s. 254—266; J. Jakštas, *Vokečiu Ordinas ir Lietuva Vytenio ir Gedimino metu,* „Senové" t. III (1936), s. 12 sqq., a zwłaszcza 30 sqq. W istocie rzeczy zagmatwana sprawa autentyczności nie jest istotna, gdyż stanowisko Giedymina w sprawie chrztu ujawnia się dość wyraźnie we współczesnych źródłach.

[79] LU t. VI (1873), nr 3073, kol. 482.

[80] Ranke, *Preussische Geschichte,* s. 67; porównaj ostatnio E. Hering, *Der Deutsche Ritterorden,* Lipsk 1944, s. 175. A. Prochaska, *Od Mendoga do Jagiełły,* „Litwa i Ruś" t. I, 1912, s. 96.

no dotąd pytania, jakie stanowisko zajęła Litwa wobec zamachu krzyżackiego na Pomorze; nie przywiązywano należytej wagi do wiadomości powstałej w połowie XIV wieku „Kroniki oliwskiej" o zawarciu przymierza przez Łokietka z Witenesem [81]. Tymczasem wiadomość tę potwierdzają wskazówki pośrednie. Zwrócono już uwagę, że po r. 1306, kiedy Litwini dotarli aż w okolice Kalisza i Stawiszyna, ustały napady tego ludu na ziemie polskie [82]. Oczywiście nie może być mowy o skutecznym zorganizowaniu w owej dobie obrony kraju przez Łokietka: na wielką skalę ufortyfikował Polskę dopiero Kazimierz Wielki [83]. Toteż wyrażono przypuszczenie, że przyczyną przerwania napadów było „ustalanie się państwowości na Litwie, w związku z czym Litwini przestali trwonić swe siły na łupieskie wyprawy, a poczęli je zwracać w kierunku zyskiwania nowych nabytków terytorialnych" [84]. Jednakże nie widać, żeby Litwini już w tym czasie zrezygnowali z urządzania wypraw typu rabunkowego, pospolitych w państwach wczesnofeudalnych; przeciw zmianie ich taktyki świadczą chociażby niszczycielskie napady na posiadłości biskupa dorpackiego lub na duńską Estonię. Otóż biorąc pod uwagę, że Litwini najeżdżali ziemie polskie nie systematycznie co roku, ale nieraz — jak można sądzić ze wzmianek źródłowych — z paroletnimi przerwami, mamy prawo powiązać fakt ustania tych wypraw z faktem okupowania Pomorza przez Krzyżaków i widzieć w nim dowód dojrzałości politycznej Litwinów. Wniosek znajduje potwierdzenie w innym jeszcze zestawieniu faktów: w latach 1300—1307 kronikarze krzyżaccy nie notują ani jednego napadu litewskiego na Prusy, od r. 1308 zaczęła się natomiast seria wypraw, przy czym trzykrotnie brał w nich udział sam Witenes — po raz ostatni zapewne niedługo przed śmiercią [85]. Trudno wątpić, że ten wielki książę starał się tak samo wyzyskać konflikt polsko-krzyżacki, jak wyzyskał wewnętrzny spór inflancki. Sądząc z „Kroniki oliwskiej", wszedł w porozumienie z Łokietkiem.

Lepiej jesteśmy poinformowani o przymierzu Łokietka z Giedyminem. Ślub królewicza Kazimierza z Anną Giedyminówną w r. 1325 był widomym znakiem tego

[81] *Chronica Olivensis auctore Stanislao abbato Olivensi*, cap. 28, *Monumenta Poloniae Historica* t. VI, Kraków 1893, s. 327: *Et extunc rex Polonie predictus contracta amicicia cum rege Litwinorum Vyten nomine, cuius filiam filius regis Polonie duxit in uxorem, incepit impetere terram Pomeranie ... etc.* Przytoczenie imienia Witenesa zamiast bliższego chrolonogicznie i bardziej głośnego Giedymina zdaje się wskazywać, że kronikarz miał konkretne dane o sojuszu Witenesa z Łokietkiem.

[82] Napady na Mazowsze w latach 1323 i 1324 były sprowokowane splotem lokalnych stosunków, Dusburg III, cap. 346, s. 188 i cap. 357, s. 191. Zob. St. Zajączkowski, *Przymierze polsko-litewskie 1325 r.*, „Kwartalnik Historyczny" t. LX (1926), s. 585, 587, 603.

[83] Również przeciw Litwie, jak stwierdza Z. Kaczmarczyk, *Organizacja obrony kraju w czasach Kazimierza Wielkiego*, „Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby " t. II, Kraków 1938, s. 328 (mapa), 330 sq.

[84] Zajączkowski, op. cit., s. 585. Hein, *Die Verleihung Litauens*, s. 39, przypuszczał, że napady litewskie na Polskę ustały wskutek nacisku Krzyżaków na Żmudź. Jednakże Krzyżacy zaabsorbowani sprawą pomorską nie mogli po r. 1308 zwiększyć nacisku w kierunku Litwy.

[85] O wyprawach litewskich na posiadłości krzyżackie w Prusach informuje Dusburg III, cap. 303, s. 174 sq. (r. 1308 na Sambię), cap. 306, s. 175 (r. 1311 w lutym Witenes na Sambię i Natangię), cap. 310, s. 176 (r. 1311 w kwietniu Witenes na biskupstwo warmińskie), cap. 318, s. 179 (uderzenie Surmina na zlecenie „króla litewskiego"), cap. 323, s. 181 (1315 oblężenie Skirstymonia przez Witenesa). Po śmierci Witenesa wyprawy litewskie na kilka lat ustają. Dopiero pod r. 1319 kronikarz donosi o napadzie Dawida „kasztelana grodzieńskiego" na terytorium pruskie Wohensdorf *(Unsatrapis)*, cap. 337, s. 185. Ożywiła się akcja Litwinów w r. 1323, kiedy Żmudzini uderzyli na Kłajpedę, po czym nastąpił napad litewski na Sambię, Dusburg III, cap. 344, 345, s. 187 sq., 1324 Litwini uderzyli na Skirstymoń, Dusburg III, cap. 355, s. 190.

porozumienia. Nie wchodzimy w skomplikowaną i uboczną dla nas kwestię, czy na zawarcie przymierza wpłynęła sprawa ruska, a w szczególności podlaska; rzecz oczywista, że głównym jego motywem było niebezpieczeństwo krzyżackie grożące obu sojusznikom (mimo chwilowego rozejmu, zarówno Polski, jak Litwy z Zakonem). Także i prof. Zajączkowski, uznając znaczenie sprawy ruskiej i podlaskiej w genezie przymierza, nie przeczył, że wzgląd na niebezpieczeństwo krzyżackie skłonił obie strony do ugody [86]. Nawiązując do poprzedniego wywodu można przypuścić, że przymierze z r. 1325 stanowiło rozwinięcie porozumienia zawartego jeszcze przez Witenesa.

Jak wiadomo, sojusz dał pewne efektywne rezultaty na polu militarnym. Oprócz udziału Litwinów w r. 1326 w kampanii brandenburskiej odnotować wypada koordynację działań polsko-litewskich w r. 1329: gdy wielki mistrz Werner v. Orseln wespół z liczną krucjatą dowodzoną przez króla czeskiego Jana Luksemburczyka uderzył na żmudzki gród Miedwiagołę, Łokietek wtargnął do ziemi chełmińskiej siejąc spustoszenie; Krzyżacy wraz ze sprzymierzeńcami skierowali wówczas swe siły przeciw Polsce [87]. Jednakże próby organizowania wspólnych wypraw polsko-litewskich na posiadłości krzyżackie nie powiodły się, gdyż między sprzymierzeńcami wynikały przy bliższym zetknięciu się dysonanse, a propaganda krzyżacka kuła broń przeciw Łokietkowi z powodu jego sojuszu z poganami. Nie znaczy to jednak, że po nieudanych próbach współdziałania w wyprawach w r. 1330 i 1331 przymierze się rozchwiało [88]. Stracił tylko praktyczne znaczenie jeden z istotnych jego punktów, w sprawie niesienia wzajemnej pomocy wojskowej, wobec zawarcia w sierpniu r. 1332 rozejmu polsko-krzyżackiego, który *de facto* zakończył wojnę [89]. Formalnie pomoc wojskowa nie przestawała obowiązywać sprzymierzeńców i jeszcze w r. 1337 Krzyżacy wymogli na królu Kazimierzu rezygnację z udzielania pomocy poganom przeciw Zakonowi; zresztą i ten dokument, jak cały ówczesny układ, pozostał na pergaminie [90]. Bądź co bądź polityka Kazimierza mimo zygzaków gry dyplomatycznej zmierzała do ustalenia *modus vivendi z Zakonem*. Zaawansowanie pertraktacji z królem polskim zachęcało Krzyżaków do uintensywnienia działań przeciw Litwie ,a nawet do postawienia kwestii i jej podboju tym razem bodaj już jako planu, subiektywnie przynajmniej, w niedalekiej przyszłości realnego. Zwracają uwagę energiczne działania wielkiego mistrza Teodoryka v. Altenburg, który oprócz innych przedsięwzięć przeciw Litwie podjął w r. 1336 budowę zamku krzyżackiego poniżej ujścia Dubissy, pod nazwą Jurgenburg czy Marienburg [91], a w roku na-

---

[86] St. Zajączkowski, *Przymierze polsko-litewskie*, s. 609. Podkreślał też antykrzyżacki charakter przymierza Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, s. 273, 280. Nie wydaje się celowe zawieranie przymierza polsko-litewskiego przeciw Tatarom, E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 234, gdyż w polityce obu sojuszników sprawa tatarska nie odgrywała jeszcze większej roli i mogła stanowić co najwyżej drugorzędny motyw zbliżenia.

[87] P. Dusburg, *Supplementum* cap. 9, 10, SRP t. I, s. 215; *Pamiętnik Zakonu Krzyżackiego w wojnie z królem Łokietkiem i Kazimierzem W. z 1335 r.*, „Archiwum Komisji Histor. Akad. Umiej." t. XI, Kraków 1909—1913, s. 249 sq.: *Chronicon Olivense* cap. 31, s. 327. Źródła zestawił Zajączkowski, op. cit., s. 611, przypis 3; porównaj też Hein, op. cit., s. 42.

[88] St. Zajączkowski, op. cit., s. 616.

[89] St. Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, s. 276.

[90] *Preussisches Urkundenbuch III* (wyd. M. Hein) 1 Lief., Królewiec 1944, nr 103, s. 76, porównaj tamże: s. 72 oraz Hein, *Die Verleihung Lit.*, s. 47.

[91] Canonicus Sambiensis, *Epistome gestorum Prussie*, SRP t. I,

stępnym (1337), mimo niedojścia do skutku krucjaty Jana Luksemburskiego, przystąpił z pomocą części krzyżowców (z Henrykiem Bawarskim na czele) do budowy nad Niemnem nowego zamku Bayernburgu, na wschód od Marienburga [92]. Z dwóch przywilejów uzyskanych przez Krzyżaków w listopadzie i grudniu tegoż roku 1337 od cesarza Ludwika Bawarskiego [93] przekonujemy się, że budowa tych zamków stanowiła przygotowanie do akcji zakrojonej na większą skalę. W jednym z nich, uroczystym przywileju, cesarz nadawał Teodorykowi jako księciu Rzeszy *(imperii princeps)* i jego następcom ziemię litewską ze wszystkimi jej przynależnościami i częściami składowymi: Żmudzią, Korszowem i Rusią [94]; oświadczał zarazem, że nowowzniesiony zamek Bayern[burg] będzie stolicą Litwy, która otrzyma też, po przyjęciu wiary katolickiej, kościół katedralny i metropolitę, przy czym arcybiskupstwo także będzie nazwane Beyern. Pomijając dość jaskrawe cechy próżności czy też krajowego patriotyzmu bawarskiego, który należy przypisać wystawcy lub jego współpatriotom, dokument był oczywistym dziełem Zakonu Krzyżackiego i stanowił program polityczny na wypadek dojścia do skutku pokoju z Kazimierzem. Do aktu przywiązywano wagę praktyczną, skoro niedługo po jego wystawieniu wielki mistrz uzyskał od cesarza drugi przywilej, korygujący wykaz głównych ziem litewskich, do których dopisał opuszczoną w poprzednim przywileju Auksztotę [95]. Specjalna wzmianka o nadniemeńskim Korszowie daje wskazówkę o planie strategicznym Zakonu. Krzyżacy chcieli realizować swój program zaborczy systematycznie, opanować najpierw Korszów, następnie podbić resztę Żmudzi, a w dalszej perspektywie uderzyć na Auksztotę i Ruś.

Brak uregulowania sporu polsko-krzyżackiego bez wątpienia utrudniał na razie realizację tego programu. Chociaż w r. 1339 wielki mistrz podjął wyprawę na Wielonę oraz *multas reysas fortes ordinavit* [96], Zakon znajdował się raczej w defensywie: w 1341 wielki mistrz zmobilizował pomoc w Rzeszy przeciw Litwinom i Rusinom, *ne de cetero Prutenos in tantum turbarent* [97].

WZMOŻENIE AGRESJI W OKRESIE 1343—1386, UŁATWIONE UAKTYWNIENIEM ZABORCZEJ RUSKIEJ POLITYKI LITWY

Pokój kaliski w r. 1343, przy jednoczesnym pomyślnym rozwoju sił wytwórczych w Prusach i systematycznym poparciu przez niemiecki świat feudalny oraz przez solidaryzujące się z tym światem rycerstwo dalszego Zachodu, wyniósł Krzyżaków na szczyt potęgi wielkomocarstwowej. Wprawdzie układ z Polską musieli okupić

s. 281, cap. 3; Wigand von Marburg, *Cronica nova Prutenica*, SRP t. II, s. 490; porównaj Wartberge, SRP t. II, s. 92 (1368). Salys, *Die žemait. Mundarten*, s. 222.

[92] Canonicus Sambiensis cap. 3, s. 281; por. Wigand cap. 23, s. 493. Zamek ten został w 1344 (czy 1343) przeniesiony w inne miejsce, Wigand, s. 501. Annalista Thorunensis, SRP t. III (1866), s. 73, nazywa ten zamek: *castrum Jurgenburg*. Zob. zresztą Salys, op. cit., s. 206.

[93] *Preuss Urkundenbuch* t. III, Lief. 1, nr 99 i 100; porównaj: Hein, *Die Verleihung Litauens*, s. 49 sq.

[93] *Preuss. Urkundenbuch*, t. III, Lief. 1, nr 99 i 100; porównaj: Hein, *Die Verpertinenciis suis et partibus cuiuscamque ydiomatis sive Samayten, Karsow vel Rusye...*

[95] Ibidem, s. 101: *terram infidelium Litwinorum crucis Christi inimincorum* [sic], *videlicet Ouchsteten, Samayten, Karsow, Reuzen ceterasque partes prenominatis terris adiacentibus cum omnibus suis pertinenciis et partibus cuiuscumque ydiomatis...*

[96] Wigand, SRP t. II, s. 497.

[97] Wigand, loc. cit., porównaj też uderzenie litewskie na Ragnetę w 1338, Canonicus Sambiensis, cap. 6, SRP t. I, s. 283.

zwrotem Kujaw i Dobrzynia, jednakże tę koncesję terytorialną powetowali sobie nabywając w r. 1346 północną Estonię z rąk króla duńskiego [98]. Dopiero teraz mając na zachodzie ręce rozwiązane mogli zwrócić uwagę głównie na sprawy litewskie; ekspansja podjęta przez Kazimierza przeciw Litwie na Rusi stwarzała koniunkturalną solidarność interesów krzyżackich i polskich na wschodzie i zabezpieczała Zakonowi tyły. Nastąpił okres agresywnych walk z Litwą prowadzonych z wielkim rozmachem [99]. Głównym celem wojny na tym etapie było w dalszym ciągu zdobycie Żmudzi jako drugiego obok Pomorza pomostu niezbędnego do skonsolidowania podstawy terytorialnej państwa krzyżackiego. Nowy okres walk otworzyła, jak słusznie zauważono, wielka wyprawa wielkiego mistrza Ludolfa Königa, podjęta w zimie 1344/5 r. z udziałem królów: czeskiego Jana i węgierskiego Ludwika oraz masy wielkich feudałów, skierowana na żmudzkie grody nadniemeńskie Wielonę i Pistę [100]. Licząc na zebrane siły wielki mistrz był przekonany, że osiągnie znaczny sukces [101], tymczasem spotkało go całkowite niepowodzenie, ponieważ inicjatywę działań przejął w swe ręce Olgierd, który odpowiedział wespół z Kiejstutem odwetowym uderzeniem na Prusy [102]. Przebieg tej akcji świadczył, że Krzyżacy natrafią na potężny opór i że realizacja programu z r. 1337, a chociażby pierwszych jego punktów zakładających zdobycie Korszowa i Żmudzi, wymaga niezwykłych wysiłków.

Okres agresji krzyżackiej 1343—1386 można podzielić na trzy podokresy. Do r. 1360 (w przybliżeniu) mimo dużego natężenia walk na froncie pruskim nie dają one efektywnych wyników dla Zakonu, nie prowadzą do szczególnego osłabienia przeciwnika i jego akcji odwetowej. Olgierd i Kiejstut w odpowiedzi na ofensywę krzyżacką organizują liczne wyprawy na Prusy, a ze strony Inflant [103] działania rozwijają się ospale. Wprawdzie w r. 1348 Krzyżacy podjęli nową wielką wyprawę z udziałem krzyżowców angielskich i francuskich [104], wdarli się do księstwa trockiego i odnieśli tym razem pewien sukces nad rzeką Strawą, przedstawiony być może przesadnie przez kronikarzy krzyżackich [105]. Porażka ta osłabiła zdaje się nieco Litwę i nie jest wykluczone, że była jednym z powodów przystąpienia Kazimierza Wielkiego do zdecy-

---

[98] Akt sprzedaży przez Waldemara, króla duńskiego, LU t. II, nr 852, kol. 407, potwierdzony przez cesarza Ludwika Bawarskiego, ibidem, nr 854, kol. 410 (1346).

[99] H. P r u t z, *Preussische Geschichte* t. I, Stuttgart 1900, s. 72, odróżniał wielkie nadzwyczajne wyprawy z udziałem szlachty pruskiej i mieszczan, a nieraz i krzyżowców, organizowane przez wielkiego mistrza lub marszałka oraz małe „rejzy" podejmowane przez granicznych komturów. Tylko pierwsze miały charakter właściwych wypraw wojennych, chociaż osiągały nikłe rezultaty. „Rejzy" małe wcześnie się przemieniły w rabunkowe napady i „polowania na ludzi". Autor niesłusznie odmawia im poważniejszego znaczenia, gdyż te drobne barbarzyńskie wyprawy celowo niszczyły kraj przeciwnika, ażeby zmusić go do kapitulacji. Porównaj też charakterystykę walk: A. P r o c h a s k a, *Król Władysław Jagiełło* t. I, Kraków 1908, s. 28 sqq; K r o l l m a n n, *Polit. Geschichte*, s. 49 itd.

[100] W i g a n d, s. 505; W a r t b e r g e, SRP t. II, s. 72. Najlepiej przedstawiają przebieg wydarzeń *Chronica Olivensis*, cap. 52 i 53. *Mon. Pol. hist.*, t. IV, s. 338, oraz B e n e s z z W e i t m i l u (chociaż pod mylną datą r. 1343), SRP t. II, s. 375. Data roczna jest sporna, mianowicie r. 1344 lub 1345.

[101] *Chronica Olivensis*, cap. 52, s. 338.

[102] *Chronica Olivensis*, cap. 59, s. 341; W i g a n d, s. 510.

[103] Porównaj: W a r t b e r g e, SRP t. II, s. 71—80 (r. 1345—1358).

[104] *Chronica Olivensis*, cap. 60, s. 341; W a r t b e r g e, s. 75; W i g a n d, s. 510 sqq.; A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s, SRP t. III, s. 77; D e t m a r (2 razy — pod r. 1346 i 1348), ibidem.

[105] Na możliwość przesady wskazywał już w dawniejszej literaturze np. K. C h o d y n i c k i, *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa*, „Przegląd Historyczny" t. XVIII (1914), s. 281. Podobne stanowisko zajął badacz litewski A. K u č i n s k a s, *Kęstutis Lietuvių tautos gynėjas*, Marjampol 1938.

dowanego natarcia na Ruś halicko-wołyńską, co pociągnęło za sobą konflikt z Litwą[106]. Jednakże mimo sprzyjających okoliczności z powodu walk polsko-litewskich, zakończonych dopiero rozejmem r. 1352, nie widać, ażeby Zakon wykorzystał swój sukces strawski. Po wyprawie na Wielonę w sierpniu 1348 r. dopiero w r. 1352 nowy wielki mistrz Winryk v. Kniprode przedsięwziął większy atak na Żmudź, zakończony zresztą niefortunnie[107]. Być może, grasująca w Prusach w r. 1349 i 1350 czarna śmierć[108] skrępowała działania Krzyżaków, ale i w następnych latach większe napady krzyżackie odbywały się dość rzadko[109]. Przyczyny tego szukać należy w silnym oporze ze strony Olgierda i Kiejstuta, którzy na każde bodaj większe uderzenie odpowiadali przeciwuderzeniem[110]. Okazało się w ten sposób, że mimo całej potęgi krzyżackiej ofensywa jest daleka od osiągnięcia celu. Strona litewska zajmowała nieugięte stanowisko i nie zgadzała się na żadne ustępstwa. Kiedy w r. 1358 poselstwo cesarskie zaproponowało Litwinom chrzest, usłyszano w odpowiedzi żądanie, ażeby Zakon ustąpił terytoria pruskie po Łynę i Zalew Kuroński, a inflanckie po Dźwinę i jezioro Luban[111]. Zarazem po raz pierwszy sformułowano żądanie, ażeby Zakon przesiedlić na pogranicze tatarskie dla obrony Rusi.

Odmienił się charakter walk w drugim podokresie, którego datę końcową można oznaczyć na rok śmierci Olgierda — 1377. Kierownictwo działaniami wojennymi przeciw Litwie objął na zlecenie wielkiego mistrza marszałek Zakonu Hennig Schindekopf[112]. W porównaniu z poprzednim okresem wykazywały one trojaką różnicę: 1) wielkie wyprawy, oprócz drobnych napadów, podejmowane są częściej, rok w rok, natomiast o najazdach litewskich na Prusy wiadomości stają się rzadsze w porównaniu z napadami krzyżackimi[113]; 2) agresja krzyżacka rozwija się z o wiele większym rozmachem, nie ogranicza się głównie do Żmudzi, lecz ogarnia także Auksztotę; wyprawy sięgają też na Ruś[114]. Wielkie armie krzyżackie docierają w głąb kraju nieprzyjacielskiego; oglądają je nie raz pod swoimi murami stolice

---

[106] W literaturze od dawna wiązano zajęcie przez Kazimierza Rusi w r. 1349 z porażką litewską nad rzeką Strawą, zob. Chodynicki, op. cit., s. 280. Porównaj: H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 116, gdzie też omówiony jest przebieg walk polsko-litewskich do r. 1352. O ciężkich konsekwencjach dla Litwy bitwy nad Strawą mówi też Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, s. 379.

[107] Wigand, s. 514, 516.

[108] O czarnej śmierci w Prusach przypisywanej umyślnemu rzekomo otruciu zob. zapiskę brunsberską z r. 1349, która informuje o szczególnej śmiertelności w Elblągu, Królewcu, Malborku i w innych miastach pruskich, a również w Sambii, *Codex diplom. Warmiensis* (wyd. C. P. Woelky i J. M. Saage), t. II, nr 152, Moguncja 1864, s. 152; z innych źródeł informuje zwłaszcza *Chronica Olivensis*, cap. 72, s. 347; także Detmar, SRP t. III, s. 76 (por. r. 1346). W r. 1351 czarna śmierć panowała w Inflantach, Wartberge, s. 77, a stąd widocznie przerzuciła się do Pskowa i Nowogrodu, *Nowgor. Letopis*, s. 362 sq. (r. 1352).

[109] Wigand, s. 520 (r. 1355), 523 (r. 1357).

[110] Wigand, s. 516 (r. 1352), 520 (r. 1353, 1354), 522 (r. 1356).

[111] Wartberge, s. 80.

[112] Wigand, s. 524. Opis walk przekazali zwłaszcza: Wigand, s. 524—590, Wartberge s. 80—115 (do r. 1377).

[113] Wigand, s. 527, 529 (r. 1361), 547 (r. 1363), 548, 549 (r. 1365), 554, 557 (r. 1366), 565, 568, 570 (r. 1370), 573 (r. 1373), 577, 580, 581, 583 (r. 1376). Wyprawy te były podejmowane na ogół z niedużymi siłami. Kronikarz określił jako *grandis exercitus*, s. 527, oddział litewski złożony jakoby z 500 ludzi; jednocześnie własny oddział złożony z 250 ludzi uchodził za *parvus exercitus*, ibidem.

[114] Np. do Delatycz, Wigand, s. 527.

Litwy Wilno i Troki [115]; 3) z dużym też rozmachem rozwija się obecnie działalność napastnicza inflancka, skierowana głównie przeciw ziemiom Aukształoty. Te nieustanne rejzy powodowały duże spustoszenie całego kraju i osłabienie jego sił wytwórczych. Pod ich naporem ludność kresów żmudzkich, przerzedzona już w poprzednich dziesięcioleciach, cofnęła się obecnie w głąb kraju, a nad Niemnem powstała obszerna puszcza [116].

Badacze zwrócili już uwagę na przyczynę tego przełomu w agresji krzyżackiej na Litwie, nawiązując jej wzmożenie do rozwoju ekspansji litewskiej na Rusi [117]. Przed r. 1360 wielkim książętom litewskim podlegały ziemie białoruskie, a na Podolu utwierdzili się wnukowie Giedymina, Koriatowicze. Olgierd rozszerzył władzę na Ukrainę, zdobył ziemię czernihowsko-siewierską, opanował Kijów i rozszerzył granice po stepy czarnomorskie [118]. Z drugiej strony ekspansja Olgierda sięgała w głąb Wielkorusi, gdzie opanował Briańsk (już około r. 1358); książęta smoleńscy, którym odebrano Mścisław, musieli także podporządkować się Litwie. Czym wytłumaczyć tak łatwą ekspansję litewską na Rusi? Ułatwiał ją bez wątpienia fakt, że Ruś wolała łagodniejsze zwierzchnictwo książąt litewskich asymilujących się szybko z kulturą słowiańską niż uciążliwe „jarzmo tatarskie", ale wchodził zapewne w grę i inny czynnik: powszechne w Europie dążenie do przezwyciężenia rozdrobnienia feudalnego, które już nie odpowiadało rozwojowi sił wewnętrznych. Dążenie to ujawniło się w Polsce z dużą siłą na początku XIV wieku, ale nie było obce i Rusi północnowschodniej za współczesnego Łokietkowi Iwana Kality [119]. Chociaż nie znamy przesłanek gospodarczo-społecznych tego zjawiska na ziemiach ruskich, które weszły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, trudno wątpić w nasilenie tendencji dośrodkowych i na tym obszarze. Wykorzystało je Wilno i to była jedna z przyczyn tak szybkiego opanowania znacznej połaci Rusi. Jednakże zjednoczenie miało specyficzny charakter, analogiczny np. do roli Wacława II w Polsce albo Luksemburgów na Śląsku, gdyż zostało podjęte przez obcy ośrodek. Toteż państwo wielo-

---

[115] Wyprawy na Wilno r. 1365 i 1377 oraz na Troki 1375 i 1377, zob. Wartberge, s. 86, 106, 112; Wigand, s. 550, 574, 579, 589. Annalista Thorunensis, Detmar, Johannes Posilge, SRP t. III, s. 84, 95, 104.

[116] Porównaj: Salys, *Die žemait. Mundarten*, s. 245.

[117] Krollmann, *Polit. Geschichte*, s. 50; Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, s. 409; H. Łowmiański, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*. Wilno 1934, s. 47 sq.

[118] Obszerną literaturę do tej kwestii zestawił i zagadnienie omówił S. M. Kuczyński, *Ziemie czernichowsko-siewierskie pod rządami Litwy*, Warszawa 1936, s. 106 sqq. Autor opowiedział się jednak przeciw poglądowi, jakoby Olgierd oparł granice swego państwa o brzegi M. Czarnego; tenże, *Sine wody*, odb. z *Księgi pamiątkowej ku czci O. Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 53; Zob. też B. Spuler, *Die Goldene Horde. Die Mongolen in Russland 1223—1502*, Lipsk 1943, s. 116: autor nie uważa, żeby Olgierd osiągnął brzegi czarnomorskie; Kijów miał zdobyć w latach 1365—1370, ibidem, s. 118 sq. Co do granicy litewsko-tatarskiej porównaj też ostatnio tenże, *Mittelalterliche Grenzen in Osteuropa*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas" t. VI (1941), s. 155. Porównaj też J. Puzyna, *Koriat i Koriatowicze oraz sprawa podolska*, „Ateneum Wileńskie" t. XI (1936), s. 81—85.

[119] W. W. Mawrodin, *Obrazowanije jedinogo russkogo gosudarstwa*, Leningrad 1951, s. 80 sqq. Ujemny sąd o polityce organizacyjno-państwowej Iwana Kality, W. Siergiejewicz, *Russkije juridiczeskije driewnosti* t. I, wyd. 2. Petersburg 1902, s. 54 sq. nie utrzymał się i w dawniejszej literaturze; porównaj omówienie działalności tego księcia: A. E. Presniakow, *Obrazowanije Wielikorusskogo gosudarstwa*, Pietrograd 1918, s. 146, 151 etc.; M. K. Lubawskij, *Obrazowanije osnownoj gosudarstwiennoj territorii wielikorusskoj narodnosti*, Leningrad 1929, s. 55.

narodowościowe w ten sposób utworzone nie mogło odznaczać się spoistością wewnętrzną, skoro Ruś miała rodzimy ośrodek zjednoczenia — Moskwę, do którego ciążyły także ziemie ruskie podległe Litwie. W tym tkwiły źródła konfliktu moskiewsko-litewskiego, który się ujawnił w wyprawach Olgierda i Kiejstuta na Moskwę w latach 1368, 1370 i 1372[120]. Trudności litewskie musiały pogłębić się po bitwie kulikowskiej (1380), która umocniła autorytet Moskwy i unaoczniła, że potrafi ona z powodzeniem bronić interesów Rusi. Nawet najazd Tochtamysza 1382 r. nie mógł zatrzeć wrażenia i przekreślić skutków tego zwycięstwa.

Ekspansja na Rusi była korzystna dla bojarów litewskich, którzy rozszerzyli znacznie tereny eksploatacji feudalnej, ale nie przyczyniła się do umocnienia Litwy. Państwo Olgierda było w gruncie rzeczy słabsze niż państwo Giedymina z powodu pogłębienia się sprzeczności wewnętrznych i narastania trudności zewnętrznych. Siły rycerstwa litewskiego rozpraszały się w niezmiernych przestrzeniach, co również wpływało ujemnie na przebieg walk z agresją krzyżacką. Zakon zdyskontował te trudności i ze zdwojoną energią atakował Litwę.

W trzecim podokresie agresji krzyżackiej 1377—1386 ujawniły się skutki działania dwóch czynników, o których była mowa, tzn. natarcia krzyżackiego z jednej, a ekspansji litewskiej na Rusi z drugiej strony. Polityka litewska znalazła się w impasie, gdyż nie mogła podołać dwóm zadaniom: obrony na północy i natarcia na wschodzie. W tym — sądzę — tkwi przyczyna rozłamu wewnętrznego na Litwie i walki Kiejstuta z Jagiełłą, w której i dawniejsza historiografia dostrzegała podłoże głębsze niż konflikt osobisty[121]. Z dwóch kierowniczych osobistości na Litwie Kiejstut chciał zgodnie z tradycją kontynuować walkę na dwa fronty, Jagiełło natomiast rozumiał lepiej sytuację i uważał za konieczne umocnić państwo litewskie na wschodzie, zdaje się, że w drodze chrztu prawosławnego — zgodnie z poglądem St. S m o l k i. Ażeby mieć swobodę działania na Rusi, trzeba było dojść do porozumienia taktycznego z Zakonem, chociażby kosztem Kiejstuta. Tak chyba należy interpretować politykę Jagiełły w pierwszych latach jego rządów. Natarcie Krzyżaków trwało w latach 1378 i 1379 z niesłabnącą siłą[122]. Kiejstut odpowiedział raz napadem na zamek Eckersberg[123], o udziale Jagiełły w tych walkach nie słychać. Przebieg dalszych wydarzeń, nie zawsze jasny, był zdaje się następujący: Jagiełło nawiązał w r. 1379 kontakt z Krzyżakami. Dla uśpienia czujności starego księcia trockiego skłoniono go do zawarcia wespół z Jagiełłą, jako „najwyższym księciem Litwy", częściowego rozejmu z Zakonem w dniu 29.X.1379 r. na warunkach korzystnych

[120] O tych wyprawach: M. D. P r i s i e ł k o w, *Troickaja letopis*, Moskwa-Leningrad 1950, s. 387, 390, 395; *Połnoje sobranije russkich letopisiej* t. VIII, Petersburg 1895 (latopis woskresieński), s. 15, 17, 19. Literatura: P r i e s n i a k o w, op. cit., s. 301 sqq.; P a s z k i e w i c z, *Jagiellonowie a Moskwa*, s. 415 sqq.; L. W. C z e r i e p n i n, *Russkije fieodalnyje archiwy XIV—XV wiekow* t. I. Moskwa-Leningrad 1948, s. 45 sqq.; M a w r o d i n, op. cit., s. 106 sqq.

[121] Ogólne motywy w działaniu Jagiełły, który mając wybierać między Litwą a Rusią zdecydował się na porozumienie z Rusią i wydał Litwę wraz z Kiejstutem na pastwę Zakonu, dostrzegał St. S m o l k a, *Kiejstut i Jagiełło*, odb. z „Pamiętnika Akad. Umiej. wydz. filol. i hist.-filoz." t. VII, Kraków 1888, s. 31. Porównaj też: P r o c h a s k a, *Władysław Jagiełło* t. I, s. 37; J. D ą b r o w s k i, *Dzieje Polski średniowiecznej* t. II, Kraków 1926, s. 206; L. K o l a n k o w s k i, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów* t. I, Warszawa 1930, s. 36; H. P a s z k i e w i c z, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938, s. 85.

[122] W i g a n d, s. 590—597, 600; A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s, D e t m a r, P o s i l g e — SRP t. III, s. 107, 110. Zob. też o przebiegu tych walk: F. B o l d t, *Der Deutsche Orden und Littauen 1370—1386*, Królewiec 1873 (odb. z „Altpreuss. Monatsschr." t. X) s. 30 sqq.; S m o l k a, op. cit., s. 13 sq.

[123] W i g a n d, s. 596. Co do daty: B o l d t, op. cit., s. 34 przypis 94.

dla Kiejstuta, gdyż Krzyżacy zobowiązali się nie napadać przez 10 lat na jego ruskie posiadłości [124]. W kilka miesięcy potem Jagiełło zawarł rozejm z Inflantami, z wyłączeniem posiadłości Kiejstuta oraz Żmudzi [125]. 31.V.1380 r. poszedł jeszcze dalej, zawierając pokój z całym Zakonem i wydając na jego łup posiadłości litewskie Kiejstuta [126]. Na tle stosunków z Zakonem doszło do otwartej wojny między obu władcami Litwy, zakończonej przy współudziale niemieckich mieszczan Wilna [127] zwycięstwem Jagiełły, który 31.X.1382 r. nad Dubissą przystąpił do nowego układu z Krzyżakami odstępując im Żmudź po Dubissę i przyrzekając przyjąć chrzest [128] w ciągu 4 lat objętych rozejmem, a tym samym uregulować definitywnie spór krzyżacko-litewski. Biorąc jeszcze pod uwagę, że Jagiełło przyrzekł nie prowadzić żadnej wojny bez uprzedniego porozumienia się z Zakonem, należy uznać, że warunki były dla Krzyżaków nader pomyślne; pytanie tylko, czy wielki książę nie traktował układu dubiskiego jako posunięcia taktycznego z wyłuszczonych wyżej powodów [129]. Krzyżacy przekonali się widocznie szybko, że Jagiełło nie zamierza dotrzymać układu, skoro już w lipcu 1383 r. zerwali porozumienie, a we wrześniu tegoż roku podjęli wielką wyprawę na Litwę, zdobyli Troki i spalili część Wilna [130]. Nie łudząc się jednak, że o własnych siłach zdołają opanować od razu choćby Żmudź samą, poparli zbiegłego w tym czasie pod ich opiekę Witolda, od którego niebawem uzyskali jeszcze większe niż od Jagiełły koncesje [131], co prawda tylko na pergaminie.

Jak widzimy, nastąpiło odwrócenie orientacji: syn Kiejstuta znalazł się w obozie krzyżackim, oczywiście tak samo jak przedtem Jagiełło — ze względów taktycznych, a Jagiełło wszedł w konflikt z Zakonem. Wyjaśnienie zmiany, która zaszła w polityce Jagiełły, przyniosło ostatnio odkrycie radzieckiego uczonego L. W. Czeriepnina: w dawnym opisie archiwum wielkich książąt moskiewskich zachowały się regesty układów zawartych między Dymitrem Iwanowiczem a Jagiełłą oraz jego matką Julianną [132]. Jeden z dokumentów (Julianny) informuje o treści porozumienia: Jagiełło miał wejść w związki małżeńskie z córką Dymitra, a zarazem przyrzekał przyjąć wiarę prawosławną i skłonić swych poddanych do przyjęcia chrześcijań-

---

[124] *Codex diplomaticus Lithuaniae* (wyd. E. Raczyński), Vratislaviae 1845, s. 53.

[125] A. Prochaska, *Rozejm Jagiełły z landmistrzem inflanckim zatwierdzony w Rydze 27 lutego 1380 r.*, „Kwartalnik Historyczny" t. XXIII (1909), s. 565.

[126] *Codex diplom. Lithuaniae*, s. 55; LU t. III, nr 1153. Nieścisły regest tego dokumentu podają E. Joachim - W. Hubatsch, *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, Pars II, Gottingen 1948, s. 130 sqq., nr 1077.

[127] Semkowicz, *Hanul*, s. 4.

[128] *Codex diplom. Lithuaniae*, s. 56 i 57; LU t. III, nr 1184—1186, kol. 393—396.

[129] Zob. odmienne poglądy na akty dubiskie, np. Kolankowski, op. cit., s. 26; Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, s. 143 sqq.

[130] Wigand, s. 622; Annalista Thorunensis, Detmar, Posilge — SRP III, s. 126.

[131] 30.I.1384. *Codex epistolaris Vitoldi m. d. L. 1376—1430*, nr 13 (wyd. A. Prochaska), Cracoviae 1882, s. 3: Witold ma zostać lennikiem Zakonu ze swej trockiej ojcowizny, uznaje przynależność Żmudzi do Zakonu, ustala jako granicę Niewiażę itd. I te koncepcje miały znaczenie tylko taktyczne, toteż niesłusznie podejrzewano, że dokument jest falsyfikatem.

[132] Czeriepnin, op. cit., s. 50. Ówczesne akty wschodnio-pruskie nie miały dat, toteż chyba późniejsza ręka wpisała do regestu niemożliwy rok 6902 (1394). Jeśli to była omyłka zamiast 6892, dokument musiał powstać jeszcze w r. 1383 (przyjmując rok wrześniowy 1.IX.1383 — 31.VIII.1384), jak wynika z przebiegu stosunków krzyżacko-litewskich. Sądzę jednak, że do porozumienia litewsko-moskiewskiego doszło już w pierwszej połowie r. 1383, jeśli nawet akt spisano później.

stwa [133]. Zgodnie tedy z logiką rzeczy Jagiełło dla ratowania Litwy przed zagładą szukał oparcia w prawosławiu i w Moskwie [134].

Jednakże do ochrzczenia Litwy w obrządku wschodnim nie doszło. W Wilnie zwyciężył projekt chrztu katolickiego i unii z Polską. Zadecydowała o tym bez wątpienia nie tylko wola samego Jagiełły i jego ambicja osiągnięcia korony królewskiej, ale także interesy klasy bojarskiej, która obawiała się utraty ruskich posiadłości jako terenu eksploatacji feudalnej. Niemniej z poprzedniego wywodu wynika wyraźnie, że najbardziej istotnym czynnikiem unii w tym okresie była ze strony litewskiej sprawa krzyżacka, poszukiwanie sprzymierzeńca przeciw agresji Zakonu. Interes bojarstwa przechylił tylko szalę wyboru między ewentualnymi sprzymierzeńcami. Ale i po stronie polskiej, w przeciwieństwie do unii z r. 1569, przy nawiązaniu stosunków z Litwą wchodziły w grę nie tylko widoki ekspansji. Zaważyła również koncepcja odzyskania ziem polskich zabranych przez Krzyżaków, co również dość wyraźnie zaznaczono w akcie krewskim [135].

PRZECIWNATARCIE ZAPLECZA 1386—1422

Istotne znaczenie unii 1386 r. pod kątem widzenia agresji krzyżackiej polegało na tym, że przyniosła ona próbę zorganizowania zaplecza w celu skutecznego przeciwstawienia się zaborczej polityce Zakonu Niemieckiego. Inna sprawa, że była to próba organizacyjna niedoskonała, toteż trzeba było ćwierćwiecza znacznych wysiłków, ażeby przygotować skuteczne uderzenie na agresora i wymierzyć mu obok politycznego także i cios militarny.

Warunki walk litewsko-krzyżackich skomplikowały się jeszcze bardziej niż w czasach Olgierda i Kiejstuta, gdyż przybył nowy główny czynnik — Polska — obok nowych również czynników politycznych ubocznych, jak Luksemburgowie, albo akcesoryjnych, jak unia kalmarska. Toteż w tym miejscu musimy potraktować ten skomplikowany splot zagadnień jeszcze bardziej szkicowo niż okresy poprzednie.

Głównym bezpośrednim celem polityki krzyżackiej pozostaje w tym okresie opanowanie Żmudzi, konieczne ze stanowiska wielkomocarstwowych dążeń Zakonu. Wszystkie traktaty pokojowe tego okresu rozwiązują w ten lub inny sposób kwestię żmudzką, stanowi też ona główny przedmiot zmagań w czasie wojen 1409—1422. Pod tym względem polityka krzyżacka jest konsekwentna i nieustępliwa i dąży do tego celu przede wszystkim wypróbowanymi środkami nacisku militarnego, który zostaje zahamowany dopiero dzięki Grunwaldowi. Chrzest Jagiełły (1386) i Litwy (1387), a co za tym idzie, nowość sytuacji, gdy Litwinom przybyli w sukurs nowi sojusznicy, spowodowały zapewne osłabienie nacisku krzyżackiego. Rozpoczęły się pertraktacje rozejmowe [136]. W latach 1386—1389 dosięgały Litwę sto-

[133] Czeriepnin, op. cit., t. I, s. 51. Znajdują tu pewne uzasadnienie słowa aktu krewskiego o poprzednich projektach małżeńskich Jagiełły, *Akta unii Polski z Litwą 1385—1791* (wyd. St. Kutrzeba i Wł. Semkowicz), Kraków 1932, s. 2.

[134] Niesłusznie tedy A. Prochaska, *Przyczynki krytyczne do dziejów unii*, RAH t. XXXIII (1896), s. 89, oponował przeciw poglądowi Smolki, że Jagiełło w danej sytuacji skłaniał się do przyjęcia prawosławia. Porównaj też Prochaska, *Władysław Jagiełło* t. I, s. 37, przypis 2.

[135] Akt krewski, *Acta unii*, loc cit., zawierał m. in. postanowienie: *Item, idem dux Jagalo magnus promittit et spopondit universas occupationes et defectos regni Poloniae, per quorumvis manus districtas et occupatas, propriis laboribus et expensis reintegrare.* Postanowienie to nie było skierowane przeciw Węgrom, którzy zajęli Ruś Czerwoną, ponieważ czynniki węgierskie wzięły udział w przygotowaniu aktu krewskiego.

[136] Już 9.VII.1387 stanął rozejm litewsko-inflancki do 25.XII.1388, LU t. III, nr 1245, s. 498; *Cod. Vitoldi* nr 34. Pertraktacje polsko-krzyżackie toczyły się już

sunkowo nieliczne wyprawy [137]. W Malborku czekano widocznie na sposobną chwilę do rozpoczęcia działań na większą skalę. Ucieczka ponowna Witolda do Prus w związku z rozłamem wewnętrznym w obozie Jagiełły umożliwiła Krzyżakom wznowienie wielkich wypraw: oblężenie Wilna w r. 1390 przyniosło zdobycie jednego z tamtejszych zamków [138], wyprawa 1391 r. uderza na Troki i Wiłkomierz, nie dociera zresztą do Wilna [139]. Pogodzenie się Witolda z Jagiełłą i ucieczka z Prus nie powstrzymała Krzyżaków przed nowymi uderzeniami na Litwę; m. in. w r. 1394 odbyła się ponowna, już ostatnia wyprawa na Wilno, które mimo trzytygodniowego oblężenia nie zostało zdobyte [140]. Jednakże konsolidacja wewnętrzna w obozie Jagiełły pozbawiła ofensywę krzyżacką widoków powodzenia. Od r. 1393 zaczęły się lata kokietowania Witolda, przerwane wznowieniem walk w r. 1401. Zakon udzielił tym razem poparcia Świdrygielle w nadziei wywołania nowego rozłamu i podjął nowe wielkie wyprawy w latach 1402 i 1403 [141]. Gdy i te nie dały pożądanego rezultatu, doszło do ponownego układu z Polską i Litwą w r. 1404. Była to właściwie ostatnia ofensywa krzyżacka na ziemie litewskie. Ostatnie wojny tego okresu 1409—1422 toczą się przeważnie na terenie Prus, a głównym przeciwnikiem wojennym Zakonu jest Polska. Ten przegląd wskazuje, że akcja militarna Krzyżaków zmieniła się znacznie w porównaniu z dawniejszym okresem; nie jest już nieprzerwanym pasmem działań zbrojnych, lecz składa się z szeregu okresów wojennych, przerywanych latami stosunków pokojowych. Jakież były powody tych zahamowań w ofensywie krzyżackiej — czy nie aktywność na innych terenach ich polityki?

---

w styczniu r. 1388, *Codex diplomaticus Prussicus* (wyd. J. V o i g t) t. IV, nr 47, Królewiec 1853, s. 59 sqq., a również A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s, s. 149. Toczyły się one i w następnych latach. Co do ówczesnych rozejmów i pertraktacji zob. J. A d a m u s, *Państwo litewskie w latach 1386—1398*, Wilno 1932, s. 41.

[137] Nieściśle jednak podaje wydawca Wiganda Th. H i r s c h, SRP t. II, s. 632, przypis 1776, że według współczesnych źródeł w tym okresie żadna w ogóle wyprawa krzyżacka nie doszła do skutku; zakłada, że wyprawa na Mejszagołę została przez Wiganda, s. 632, opisana mylnie pod r. 1387 zamiast 1390, ibidem, s. 641, źródła bowiem stwierdzają wyraźnie wyprawę na Wiłkomierz w jesieni r. 1388, W i g a n d, s. 633; P o s i l g e, SRP t. III, s. 155. Po raz drugi uderzono na Wiłkomierz w lutym 1389, A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s, D e t m a r, P o s i l g e, SRP t. III, s. 155. Dwie niewielkie „rejzy" przedsięwzięto w r. 1389 z Ragnety i Kłajpedy na Żmudź, P o s i l g e, s. 157. Inflantczycy po wielkiej wyprawie w lutym r. 1386, A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s, D e t m a r, P o s i l g e, s. 145, podjęli według P o s i l g e g o, s. 156, ponowną wyprawę dopiero w r. 1389. Zresztą ich działania przerwał rozejm, zob. przypis poprzedni.

[138] Ledwie przybył Witold do Prus, już marszałek Zakonu na zlecenie w. mistrza ruszył na Mejszagołę i Kiernów, W i g a n d, s. 641, P o s i l g e, s. 162 (w tym czasie Jagiełło opanował dzielnicę Witolda). W sierpniu 1390 wielka wyprawa z udziałem Anglików przedarła się do Wilna i zdobyła tam zamek drewniany (tzw. Krzywy Gród), W i g a n d, s. 642; A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s, D e t m a r, P o s i l g e, SRP t. III, s. 164. O tych działaniach zob. A. P r o c h a s k a, *Dzieje Witołda w. księcia Litwy*, Wilno 1914, s. 58; autor w tej pracy dość szczegółowo, chociaż chaotycznie, opisał sprawy Litwy za Witolda. Systematyczny opis dał J. P f i t z n e r, *Grossfürst Witold von Litauen als Staatsmann*, Brno etc. 1930.

[139] W i g a n d, s. 644; A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s, P o s i l g e, s. 172.

[140] W r. 1393 podjęto wyprawy na Grodno i Żmudź, W i g a n d, s. 649—651; A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s P o s i l g e, s. 185, 189. W r. 1394 uderzono na Nowogródek, W i g a n d, s. 652; P o s i l g e, s. 191. W wielkiej wyprawie na Wilno, W i g a n d, s. 654; A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s i P o s i l g e, s. 194, wzięli udział także zaciężni i krzyżowcy z Francji i Niemiec oraz łucznicy genueńscy.

[141] Opis ówczesnych walk daje zwłaszcza P o s i l g e, s. 255 sqq. Wielka wyprawa w r. 1402 dotarła aż do Solecznik i Oszmiany, s. 258 sq. Również wielka wyprawa w r. 1403 zmierzała na Troki, s. 264. Poza tym były podejmowane mniejsze „rejzy".

Istotnie, agresję Krzyżaków krępowało w pewnej mierze ich zaangażowanie się w innych sprawach, co powodowało nieuniknione rozproszenie uwagi i sił. Jedna sprawa wynikła w Inflantach na tle walki wewnętrznej toczącej się tam w obozie feudałów od XIII wieku w związku z antagonizmem między arcybiskupstwem ryskim i w ogóle episkopatem a Krzyżakami. Obecnie na zaostrzenie walki wpływały niewątpliwie tendencje rycerstwa do emancypacji i wytworzenia państwa stanowego; stąd wzrastająca niechęć do Zakonu, który zresztą występował agresywnie i wzorem pruskim zmierzał do inkorporacji, a więc do zupełnego uzależnienia tamtejszych biskupstw[142]. Spór został przeniesiony przez arcybiskupa Jana v. Sinten na arenę międzynarodową. Zwrócił się on w swej sprawie do króla Władysława Jagiełły i panów litewskich (1388-90), którzy ujęli się za nim[143]. Do sprawy został wciągnięty Wacław Luksemburczyk, który miał w tym momencie własne porachunki z Zakonem, jak również książęta pomorscy i meklemburscy, wmieszał się doń także i Witold. Chociaż za Krzyżakami ujmował się papież, wielki mistrz Konrad v. Jungingen zdecydował się ostatecznie na porozumienie ze społeczeństwem feudalnym Inflant w Gdańsku w r. 1397[144].

Jeszcze poważniejsza sprawa skierowała uwagę Zakonu na Bałtyk. Zakon mimo położenia nadbrzeżnego Prus i Inflant stworzył potęgę kontynentalną pozostawiając sprawy morskie w rękach Hanzy[145]. To stanowisko odpowiadało polityce feudałów nastawionych na eksploatację feudalną ludności, a handlem i żeglugą zainteresowanych raczej pośrednio ze względu na eksploatację fiskalną handlu oraz na możność eksportu własnych surowców. Od zasady niemieszania się do spraw bałtyckich Zakon odstąpił w r. 1398, gdy na tle powikłań politycznych w związku z unią kalmarską (20.VII.1397) uderzył na Gotlandię i zajął tę wyspę w kwietniu 1398 r., a następnie nabył do niej tytuł prawny od Albrechta Meklemburskiego[146]. Wynikła wojna z Małgorzatą. Mimo odniesionego sukcesu (r. 1404) Krzyżacy zdecydowali się w końcu wyspę opuścić (1409) w przededniu wybuchu „wielkiej wojny" z Polską. Chronologia ekspansji krzyżackiej na Gotlandii biegnie równolegle do etapów sprawy żmudzkiej (1398 odstąpienie Żmudzi przez Witolda i pokój saliński, 1404 pokój raciąski, 1409 wybuch powstania żmudzkiego). Trudno wątpić, że dwutorowość wpływała osłabiająco na oba fronty krzyżackie: gotlandzki i żmudzki. Wycofanie się jednak z Gotlandii świadczy wyraźnie, że w hierarchii celów politycznych Zakonu problem Żmudzi zajmował szczebel znacznie wyższy. A więc polityka bałtycka, a tym bardziej walka wewnętrzna w Inflantach, nie mogła wywrzeć głębszego wpływu na przebieg sporu o Żmudź.

Ważnym natomiast czynnikiem tego sporu była broń polityczna i dyplomatyczna wykorzystana przez Krzyżaków z dużym powodzeniem. Użycie tej broni umożliwiały sprzeczności wewnętrzne zaplecza, dwojakiej natury. O polityce litewskiej decydował na wewnątrz interes feudałów, klasy bojarskiej, która nie poprzestając na eksploatacji feudalnej własnego kraju usiłowała też ciągnąć korzyści z ekspansji na Rusi. Stąd pierwsza sprzeczność wewnętrzna zaplecza: między bojarstwem litewskim a Rusią, która jeśli idzie o Ruś zarubieżną, moskiewską i nowogrodzką, odpierała

[142] Spór „inkorporacyjny" został obszernie omówiony w pracy P. Girgensohn, *Die Inkorporationspolitik des Deutschen Ordens in Livland 1378—1397*, MGL t. 20 (1910), s. 1—84. Porównaj treściwe omówienia, jak Prochaska, *Władysław Jagiełło* t. I, s. 136—145; L. Arbusow, *Grundriss der Geschichte Liv.-Est- und Kurlands*, Ryga 1918, s. 70—73; Krollmann, *Politische Geschichte*, s. 68—71.

[143] Girgensohn, op. cit., s. 24.

[144] Girgensohn, op. cit., s. 78.

[145] L. Koczy, *Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego*, Toruń 1936, s. 66.

[146] Koczy, op. cit., s. 24—26.

skutecznie ataki litewskie. Bojarstwo litewskie nie umiejąc podołać swym zadaniom szukało, jak widzieliśmy, wyjścia w porozumieniu z Polską, ale porozumienie z nią oznaczało dopuszczenie szlachty polskiej do współudziału w korzyściach z ekspansji na wschodzie. Możni litewscy otrzymali za to dopuszczenie pewną rekompensatę w postaci przywileju z r. 1387 [147]. Jednakże ta koncesja nie równoważyła pretensji panów małopolskich, które szły bardzo daleko w kierunku podporządkowania Litwy władzy królewskiej znajdującej się pod ich wpływem. Stąd już w pierwszych latach po zawarciu unii zaznaczyła się druga sprzeczność wewnętrzna zaplecza: między bojarami litewskimi a polityką panów małopolskich. Wszystkie te sprzeczności starali się zaostrzyć i wyzyskać Krzyżacy, ażeby osiągnąć swój aktualny cel — opanowanie Żmudzi. Pierwszym ich staraniem było izolowanie Litwy od Polski. W związku z tym udzielili poparcia Witoldowi w latach 1390/92 i wywołali na Litwie zamieszanie, ponieważ bojarzy, nieprzychylni Polakom, widzieli w tym księciu obrońcę samodzielności Litwy. Gdy Jagiełło pogodził się z Witoldem i oddał mu w zarząd Litwę po usunięciu swej marionetki Skirgiełły [148] i gdy nie powiódł się atak zbrojny na Witolda, Zakon obrał inną taktykę: zachęcał Witolda do całkowitego zerwania z Polską oraz popierania jego polityki zdobywczej w r. 1398 i jednoczesnego obwołania Witolda przez bojarów królem litewskim [149], co prowadziło do zerwania z *Corona regni Poloniae*. W myśl ugody krzyżacy mieli udzielić Witoldowi pomocy w jego akcji na wschodzie, a sami uzyskiwali to, co było głównym punktem ich aktualnego programu politycznego: przyznanie sobie Żmudzi, którą w następnych latach opanowali, zresztą powierzchownie [150]. Awanturnicze plany Witolda na wschodzie pokrzyżowała klęska nad rzeką Worsklą w r. 1399 [151]. Litwa nie osiągnąwszy ekwiwalentu za Żmudź usiłowała ją odzyskać po uprzednim ponownym zbliżeniu się do Polski [152]. Bez wątpienia na hasło rzucone z Wilna na Żmudzi wybuchło powstanie [153], rozpoczęła się nowa wojna litewsko-krzyżacka. Jednakże i tym razem Polska i Litwa nie zdecydowały się udzielić stanowczego poparcia sprawie żmudzkiej i doszło do pokoju raciąskiego, który znowu przekazał ten kraj w posia-

[147] *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529* (wyd. A. T. Działyński), Poznań 1841, s. 1. Przywilej został wystawiony przez Jagiełłę: *universis et singulis Lithuanis, armigeris sive bojaris*, ale korzyść z niego odnosili z natury rzeczy przede wszystkim ci, którzy posiadali: *castra, districtus, villas atque domos*, a więc możni.

[148] Na mocy ugody ostrowskiej z 4.VIII.1392, *Akta unii*, nr 29, s. 26.

[149] Ostatnie wydanie umowy salińskiej zawartej 12.IX.1398 między w. mistrzem Konradem v. Jungingen a w. księciem Witoldem przynosi E. Weise, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15 Jahrhundert* t. I, Królewiec 1939, nr 2, s. 2. O obwołaniu Witolda królem informuje wyraźnie współczesny Posilge, s. 224: *und uf die czit worfin die Littowin und Russin Wytowten eynen koning uf czu Littowen und czu Russin, das vor ny gehort was.*

[150] O trudnościach w opanowaniu Żmudzi przez Zakon informują współczesne źródła, Annalista Thorunensis i Posilge, SRP t. III, s. 228 (1399). Jednak pod r. 1400 Posilge, s. 236 sq., donosi o poddaniu się Żmudzinów Krzyżakom, którzy wybudowali w tym kraju zamek i osadzili w nim swych komorników. 9.I.1401 odbył się w Malborgu chrzest możnych żmudzkich, Posilge, s. 240.

[151] Zob. współczesne opisy tej bitwy, jak Prisiełkow, *Troickaja letopiś*, s. 450; *Nowgorodskaja pierwaja letopiś*, s. 394 sq. cit.

[152] Zob. akty unii wileńsko-radomskiej z 18.I.1401, *Akta unii*, nr 37—39, s. 33—41 oraz nr 44, s. 44.

[153] Posilge, s. 241; o uczestnictwie Witolda w wywołaniu powstania mówi Annalista Thorunensis, s. 242.

[154] Regesty aktów tego układu drukuje ostatnio Weise, *Die Staatsverträge*, nr 22—31. W Raciążu został zatwierdzony traktat saliński r. 1398, nadto król Władysław konfirmował odstąpienie Żmudzi, ibidem, nr 29, s. 38.

danie Zakonu [154]. Istotnie Żmudź przeszła pod zarząd urzędników krzyżackich [155]. Należałoby uznać, że Zakon zrealizował pierwszy punkt programu zaborczego względem Litwy, gdyby i tym razem odstąpienie Żmudzi nie miało charakteru posunięcia taktycznego.

Pokój raciąski stanowił wyraz nie tylko pokojowego nastawienia polityki polskiej [156], ale również niedostatecznego zorganizowania zaplecza, które nie było przygotowane do zgodnego wystąpienia przeciw Zakonowi. Właśnie w chwili zawarcia pokoju w Raciążu Witold zdobył Smoleńsk [157], co pociągnęło za sobą zaostrzenie sytuacji na wschodzie i wybuch nowej wojny litewsko-moskiewskiej toczącej się w latach 1406, 1407 i 1408 [158]. Pokój w r. 1408, który zakończył te walki, nie został przez badaczy w pełni oceniony w związku ze zbliżającą się rozprawą z Zakonem. Tymczasem ówczesny układ zawarty nad rzeką Ugrą w jesieni 1408 r., mimo swej prowizoryczności z dalszej perspektywy dziejowej, w danym momencie zamknął okres wojen i waśni ciągnący się od czasów Olgierda i ustalił na dłużej, gdyż do czasów Kazimierza Jagiellończyka, układ pokojowych stosunków litewsko-moskiewskich. Oznaczało to stabilizację stosunków na zapleczu krzyżackim i zapewniło Litwie wolną rękę nad Bałtykiem przy życzliwej neutralności tej części świata ruskiego, która się znajdowała poza obrębem Wielkiego Księstwa Litewskiego [159]. Wiadomości krzyżackie, że wielki książę moskiewski zachęca Witolda do zerwania pokoju „z Niemcami" [160], jak również niezadowolenie wielkiego mistrza ze związków Witolda z Moskwą [161] świadczą, że cała Ruś solidaryzowała się z Witoldem i Jagiełłą w ich walce z Krzyżakami. Nie jest tedy przypadkową zbieżnością chronologiczną, że zanim upłynął rok od zawarcia traktatu z Wasylem Dymitrowiczem nad Ugrą, na Żmudzi wybuchło powstanie (maj 1409) [162]. Krzyżacy zostali błyskawicznie z tego kraju wyrzuceni i nie wrócili tam nigdy.

Okres z b r o j n e j agresji krzyżackiej skończył się. Zaplecze po przygotowaniu politycznym przeciwnatarcia w ciągu ćwierćwiecza 1385—1409 przeszło do

[155] Liczne dokumenty z lat 1404—1409 do opanowania Żmudzi (z pomocą Witolda) i w niej rządów krzyżackich zawiera *Codex epist. Vitoldi*, s. 108—181.

[156] Np. P r o c h a s k a, *Władysław Jagiełło* t. I, s. 173; D ą b r o w s k i, *Dzieje Polski* t. II, s. 234.

[157] *Troickaja letopiś*, s. 457 (pod błędną datą 1503); latopis supraski, *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. XVII, Petersburg 1907, kol. 50.

[158] *Troickaja letopiś*, s. 461, 465, 467; P r i e s n i a k o w, op. cit., s. 344 sqq.; K o l a n k o w s k i, op. cit., s. 85 sqq. — autor słusznie podnosi, że pokój w r. 1408 „regulował na długie lata wszystkie wschodnie sprawy litewskiego państwa", s. 87, i uznaje, że umożliwił on przystąpienie do rozstrzygnięć na zachodzie.

[159] Wprawdzie Moskwa przystąpiła widocznie do rozejmu Pskowa z Inflantami, a tym samym zajęła w „wielkiej wojnie" stanowisko neutralne zob. P. v o n d e r O s t e n S a c k e n, *Livländisch-Russische Beziehungen während der regierungszeit des Grossfürsten Witowt von Litauen (1392—1430)*, MGL t. XX (1919) s. 232, *Codex epistol. Vitoldi*, jednakże była to neutralność życzliwa dla Litwy, jak wskazują fakty przytoczone w tekście.

[160] 16.VI.1409 sołtys żmudzki donosił marszałkowi Zakonu, *Codex epist. Vitoldi* nr 411, s. 183: *wi das herczog Withawd hat offinbar gereth vor sinen landen, wi das in der koning von Polan und ouch der von Moskaw hab vorlangher czeith dorczu gehalden, das her mit den Dewtschen nicht sulde vrede haldin, das wolde her noch ni gethuen.*

[161] *Codex epist. Vitoldi* nr 437, s. 205. Nie jest tedy słuszne twierdzenie K. F o r s t r e u t e r a, *Preussen und Russland im Mittelalter*, Królewiec 1938, s. 37: *Im ganzen ist es jedoch richtig, dass die russische Welt an der grossen weltgeschichtlichen Auseinandersetzung zwischen dem Orden und Polen-Litauen keinen Anteil nahm.*

[162] A n n a l i s t a T h o r u n e n s i s i kontynuacja P o s i l g e g o, SRP t. III, s. 300; według słów rocznikarza powstanie wybuchło *ad iussum et voluntatem Witoldi...*

działań zbrojnych i osiągnęło zwycięstwo. Sądzę, że przygotowanie polityczne miało doniosłe znaczenie dla zapewnienia sukcesu w rozgrywce orężnej, chociaż nie należy przywiązywać szczególnej wagi do walki z propagandą, która przenosiła spór z Polską i Litwą na forum międzynarodowe i usiłowała przedstawić Krzyżaków jako bojowników sprawy Zachodu w walce z poganami. Propagandzie tej zadawały kłam fakty, toteż ostatecznie dawali jej wiarę tylko ci, którzy chcieli w nią wierzyć: nawet król rzymski, gdy tak mu wypadło z gry politycznej, nie wahał się zakazać Zakonowi pustoszenia Litwy i Rusi [163]. Stosunkowo nieznaczny udział ochotników z Zachodu w bitwie grunwaldzkiej również dowodzi, że wysiłki propagandy krzyżackiej nie mogły zaważyć na wynikach rozgrywki, odkąd nastąpiła konsolidacja zaplecza. Istotne natomiast znaczenie miało przezwyciężenie wahań zaplecza, gdy chodziło o ostateczne przeciwstawienie się Zakonowi. Feudałowie polscy i litewscy dość chętnie szli na ustępstwa wobec Krzyżaków, ażeby ułatwić sobie ekspansję na Rusi. Obawiano się też widocznie ryzykować decydującego starcia z Zakonem, który uchodził za niezwyciężoną potęgę. Dopiero wytworzenie szczególnie pomyślnych warunków na wschodzie, powstanie jednolitego — można powiedzieć — frontu przeciw agresorowi dało rękojmię zwycięstwa i pozwoliło przezwyciężyć wahania. Skoro doszło do starcia zbrojnego, można było niejako z góry spodziewać się pomyślnego wyniku, pod warunkiem patriotycznej postawy i zapału bojowego w obozie przeciwkrzyżackim. Stosunek bowiem sił Zakonu i zaplecza wypadał niekorzystnie dla pierwszego. Wniosek ten wynika z porównania sił wytwórczych obu stron biorących udział w starciu. Kryterium (wymagającego zresztą korektury, o której dalej mowa) dostarcza obliczenie ludności. Państwo krzyżackie liczyło w Prusach i na Pomorzu zapewne nie więcej niż 500 tys. mieszkańców [164], razem z Inflantami ich liczba nie mogła przekraczać 800 tys., jednakże Inflanty wzięły słaby udział w bitwie grunwaldzkiej [165], być może z obawy przed Nowogrodem. Ludność Polski etnograficznej w granicach państwa Kazimierza Wielkiego wraz z Mazowszem miała wynosić około połowy wieku XIV według obliczeń T. L a d e n b e r g e r a 930 tys. głów [166], jednakże obliczenia tego autora są stanowczo za niskie. Śmiało możemy rachować o 33% więcej [167], a wówczas otrzymamy ponad 1200 tys. Około r. 1410 przy pomyślnym rozwoju sił wytwórczych w drugiej połowie XIV wieku (czarna śmierć grasowała raczej w krajach nadmorskich) zaludnienie Polski etnograficznej w granicach własnego państwa mogło sięgać 1500 tys., a więc wynosić dwa razy tyle co posiadłości krzyżackie łącznie z Inflantami. Potencjał gospodarczy Prus (nie Inflant), jeśli liczyć proporcjonalnie do zaludnienia, był nieco wyższy niż Polski, ale niewiele [168]. Oczywiście potencjał militarny nieko-

[163] P o s i l g e, s. 196 (r. 1394).

[164] Zaludnienie to obliczałem na 460 tys. na początku w XV, Ł o w m i a ń s k i, *Polityka ludnościowa Zakonu Niemieckiego*, s. 43. L. W e b e r, *Preussen vor 500 Jahren*, Gdańsk 1878, s. 123, obliczał ludność samych Prus tylko w tym samym czasie na 722 tys. Do tej liczby autor dochodził biorąc za punkt wyjścia zaludnienie Sambii, jednakże przyjmował, że kraj ten należał do najsłabiej zaludnionych stref Prus, co nie odpowiadało rzeczywistości, gdyż Sambia już w czasach przedkrzyżackich odznaczała się gęstym zaludnieniem.

[165] Długosz wśród 51 chorągwi krzyżackich biorących udział w bitwie grunwaldzkiej wymienia tylko jedną złożoną z rycerzy inflanckich, J. D ł u g o s z, *Opera omnia* t. XIII (*Historia Poloniae* t. IV), Cracoviae 1877, s. 46.

[166] T. L a d e n b e r g e r, *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1930, s. 39.

[167] Autor przyjmuje na rodzinę 4—5 głów; w rzeczywistości rodzina składa się przynajmniej z 6 osób, sądząc z późniejszych stosunków.

[168] Mianowicie dostatniej byli wyposażeni koloniści niemieccy, stanowiący mniejszość, ale z drugiej strony liczna jeszcze ludność pruska znajdowała się raczej w położeniu gospodarczym gorszym niż ludność Polski etnograficznej. Słusznie wiąże

niecznie musiał odpowiadać potencjałowi gospodarczemu, jednakże mamy świadectwo Długosza, który znał dobrze okoliczności bitwy grunwaldzkiej, że siły Krzyżaków nie dorównywały polskim [155]. Pochodziło to zapewne z braku jednolitości. Świetnie było uzbrojone rycerstwo zakonne, jak i ochotnicy zagraniczni, dostateczny też ekwipunek posiadali zapewne zaciężni, ale mniej więcej połowa armii składała się z feudałów podległych Zakonowi i biskupom, mieszczan, sołtysów i tym podobnych elementów [170], które nie dorównywały rycerstwu polskiemu ani pod względem ekwipunku, ani też pod względem ducha bojowego. Toteż w sumie biorąc — zgodnie z opinią Długosza — stan armii krzyżackiej był o wiele gorszy niż polskiej. A gdy do Polaków przyłączyła się potężna i bitna pomoc ruska i litewska pod wodzą Witolda, druzgocące zwycięstwo było niejako z góry przesądzone i nie ma potrzeby doszukiwać się w bitwie momentów, kiedy ważył się jej wynik; były co najwyżej krytyczne epizody [171].

Oceniając znaczenie zwycięstwa grunwaldzkiego pod kątem widzenia rozpatrywanego tu problemu agresji krzyżackiej na Litwę wypada stwierdzić, że obiektywne możliwości agresji krzyżackiej w którymkolwiek kierunku zostały przekreślone [172]. Jednakże Zakon nie został złamany jako znaczna siła polityczna, a nawet nie zrezygnował z ambitnych planów na wschodzie. Wydarzenia wojenne po Grunwaldzie wykazały, że państwo krzyżackie przedstawia dużą siłę odporną dzięki licznym zamkom i miastom, których zdobycie sprawiało przeciwnikowi znaczną trudność, a nie mniejszą — u t r z y m a n i e punktów zdobytych bez należytego oparcia w społeczeństwie miejscowym. To znowu społeczeństwo wychowane w uległości wobec Zakonu, a częściowo, zwłaszcza feudałowie, związane z nim interesami, nie było jeszcze przygotowane do takiej walki z Krzyżakami, jaką podjęło później. Niezupełnie tedy słusznie przyjmuje się w literaturze, że owoce zwycięstwa grunwaldzkiego zostały zmarnowane. Nie należy się dziwić, że Jagiełło nie potrafił opanować za jednym zamachem posiadłości krzyżackich, których zdobycie wymagało tak wielkiego wysiłku podczas wojny trzynastoletniej. Toteż Krzyżacy szybko podnieśli głowę i nie chcieli zrezygnować ze Żmudzi, stanowiącej powód wojny w r. 1409—1410. Pokój toruński 1411 r. przekazał Żmudź w dożywocie Jagielle i Wi-

---

K. T y m i e n i e c k i *(Przyczyny zahamowania ekspansji niemieckiej na wschodzie u schyłku średniowiecza*, „Pamiętnik VII Zjazdu Historyków Polskich" t. I. Warszawa 1948, s. 38) przerwanie ekspansji niemieckiej z rozwojem gospodarczo-społecznego zaplecza. Oczywiście nie był to jedyny bezpośredni czynnik zażegnania agresji. Zwycięstwo grunwaldzkie nie da się pomyśleć np. bez uprzedniego zjednoczenia państwowego Polski.

[169] J. D ł u g o s z, *Opera omnia t. XIII* (*Hist. Pol.* t. IV), s. 37 *(Pruthenicus exercitus... robore inferior)*, 42, 48 *Polonorum milites obstinaverant animos, aut vincere aut mori. Pruthenica acies non tam constantes animos induerat, velut in qua colluvies variarum linguarum atque nationum, turba praterea mechanicorum, lixarum atque calonum, bello inutilis, consistebat.*

[170] M. O e h l e r, *Der Krieg zwischen dem Deutschen Orden und Polen-Littauen*, Elbląg 1910, s. 49, obliczał pospolite ruszenie w Prusach na 7200—7300 jazdy, oddziały rycerstwa zakonnego na 3000, sprzymierzeńców i „gości" na 1000—1200, i wreszcie zaciężnych na 2800 jazdy.

[171] Takim epizodem była „ucieczka" oddziałów litewsko-ruskich, z wyjątkiem chorągwi smoleńskich, które przebiły się przez szyki nieprzyjacielskie. Jak przyjmuje Ad. K o r t a, *Strategia i taktyka bitwy grunwaldzkiej*, „Nasza Myśl" nr 7—9, 1949, s. 90, miał to być raczej manewr taktyczny. Innym epizodem było uderzenie Krzyżaków na chorągiew królewską.

[172] J. D ą b r o w s k i, *Dzieje Polski średniowiecznej* t. II, s. 266: „Zwycięski od kilku wieków pochód tego żywiołu (niemieckiego) na wschód został powstrzymany. Zakon Krzyżacki utracił szanse ekspansji; pozostawało kwestią, kiedy i w jakiej formie rozpocznie się jego likwidacja".

toldowi, ludziom już wiekowym, a tym samym nie pozbawił Krzyżaków możliwości odzyskania tego kraju. W tym też kierunku będą odtąd zmierzały ich wysiłki, chociaż po doświadczeniu grunwaldzkim zrezygnują z dotychczasowej broni — niszczycielskich wypraw na ziemie litewskie. Ustępstwo toruńskie strony polsko-litewskiej spowodowane zapewne nie obawą przed propagandą krzyżacką i opinią Zachodu, jak sądził np. Smolka [173], ale zmęczeniem i niechęcią do kontynuowania walki, trzeba było okupić walką dyplomatyczną i zbrojną ciągnącą się aż do r. 1422. Żadne perswazje nie mogły skłonić Krzyżaków do rezygnacji z pretensji do Żmudzi [174], spór rozstrzygały wojny toczące się obecnie na terytorium przeważnie pruskim, co jest jawnym dowodem przejścia inicjatywy w ręce zaplecza. Wojna „głodowa" 1414 r. [175] nie dała pozytywnego wyniku, ponieważ spór przekazano w ręce papieża i cesarza lub ewentualnie soboru [176], a więc czynników przychylnych raczej Zakonowi [177]. Jakoż wyrok wrocławski króla rzymskiego Zygmunta Luksemburczyka w r. 1420 przyznał Żmudź Jagielle i Witoldowi tylko w dożywocie [178], czyli o 9 lat, w porównaniu z pokojem toruńskim 1411 zbliżył termin jej przejęcia przez Krzyżaków. W walce tedy z agresją pozostało jako *ultima ratio* użycie siły. Niszczycielska wojna „gołubska" w r. 1422 [179] przekonała wreszcie Krzyżaków o szkodliwości uporu. Pokój melneński w r. 1422 był niczym innym jak konsekwencją zwycięstwa grunwaldzkiego, chociaż opóźnioną o 12 lat. Przekazał on wreszcie przedmiot sporu, Żmudź, w ręce prawowitego posiadacza Litwy [180], której granice ustalił na całe stulecia [181]. O ile Grunwald zamknął okres militarnej agresji krzyżackiej, o tyle Melno przyniosło zamknięcie agresji politycznej. Wyniki agresji skierowanej przeciw państwu litewskiemu zostały sprowadzone do zera.

NIEWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI USUNIĘCIA KRZYŻAKÓW Z PRUS

Odparcie agresji krzyżackiej zawdzięcza Litwa nie tylko aktywności politycznej i militarnej swego państwa, nie tylko współdziałaniu i pomocy innych czynników zaplecza, ale również patriotycznej postawie ludu, zwłaszcza żmudzkiego. Do walki

[173] St. Smolka, *Władysław Jagiełło (1386—1434), Historia polityczna Polski* (Pol. Akad. Umiej.) t. I, Kraków 1920, s. 478. Skądinąd nader interesująca walka ideologiczna na soborze w Konstancji nie wywarła właściwego wpływu na likwidację agresji krzyżackiej, złamanej nie wskutek akcji dyplomatycznej za granicą, ale dzięki wyprawom na Prusy i przewadze militarnej strony polsko-litewskiej. Do tej walki zob. ważniejszą literaturę: A. Prochaska, *Na soborze w Konstancji* RAH t. XXXV (1898), s. 1—100; H. Belle, *Polen und die römische Kurie in den Jahren 1414—1424.* Berlin i Lipsk 1914; K. Tymieniecki, *Moralność w stosunkach między państwami w poglądach Pawła Włodkowica,* „Przegląd Historyczny" t. XXII (1919—20), s. 1—27; P. Nieborowski, *Der Deutsche Orden und Polen* (wyd. 2), Wrocław 1924; J. Fijałek, *Dwaj dominikanie: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg, Księga pamiątkowa ku czci O. Balcera* t. I, Lwów 1925, s. 271—348; G. Agosti, *Bezpośrednie źródło „Tractatus de potestate papae respectu infidelium" Pawła Włodkowica,* „Roczniki Historyczne" t. XII (1936), s. 300—317.

[174] J. Pfitzner, *Grossfürst Witold,* s. 120, nazywa te roszczenia „prawami historycznymi", jak gdyby dyplomy cesarskie tworzyły historię albo wymuszone koncesje były prawem.

[175] Opis jej u Długosza, *Opera omnia* t. XIII, s. 170 sqq.

[176] Weise, *Die Staatsverträge* t. I, nr 105, s. 108.

[177] Mówi się jednak i o wyższości dyplomacji polskiej, Krollmann, *Polit. Geschichte,* s. 120.

[178] Weise, *Die staatsverträge,* nr 141, s. 141.

[179] O jej przebiegu: Długosz, *Opera omnia* t. XIII, s. 294 sqq.

[180] Weise, *Die Staatsverträge* t. I, nr 154, s. 159.

[181] O późniejszych zmianach zachodzących w tej granicy traktuje ostatnio K. Forstreuter, *Die Entwicklung der Grenze zwischen Preussen und Litauen seit 1422,* AF t. XVIII (1941), s. 50—70.

z napastnikami stawało nie tylko rycerstwo przygotowane zawodowo do rzemiosła wojennego, załogi grodowe, ale cała ludność męska. Jagiełło w przywileju nadanym bojarom w r. 1387 stwierdzał wyraźnie, że w pościgu za nieprzyjacielem uchodzącym z kraju (tzn. za oddziałami krzyżackimi gdy one najeżdżały Litwę i po dokonaniu zniszczenia pośpiesznie rejterowały) obowiązani są brać udział nie tylko bojarzy *(armigeri)*, ale wszyscy mężczyźni wszelkiego stanu zdolni do noszenia broni [182]. Istotnie Krzyżacy napotykali opór i jazdy bojarskiej, i tłumów piechoty, często uzbrojonej tylko w pałki i kamienie, rażącej jednak skutecznie wroga tymi przedmiotami [183]. Nieraz podczas odwrotu napastnicy otoczeni przez masy tubylców ponosili dotkliwe klęski, jak w r. 1236 pod Szawlami. Te masowe rozmiary obrony tłumaczą w dużej mierze, dlaczego uzbrojone od stóp do głów oddziały krzyżackie mimo zaciętych walk ciągnących się przeszło półtora wieku nie zdołały opanować stosunkowo niewielkiej Żmudzi, dlaczego załogi krzyżackie w tym kraju były bezsilne wobec tłumów powstańczych.

Jednakże zwycięstwo Litwy nie było pełne; ogromne przestrzenie krajów bałtyckich pozostały w ręku Krzyżaków. W Inflantach ludność miejscowa miała ogromną przewagę liczebną; nawet Prusy, mimo silnego dopływu kolonistów były w XV wieku zamieszkane przeważnie przez Prusów i Polaków. Mniejszość niemiecka skupiała się głównie wzdłuż Wisły i zalewu Wiślanego do Pregoły.

Do znacznych przestrzeni obu tych krajów Litwa zgłaszała swe naturalne prawa ze względu na pokrewieństwo z nią tamtejszych plemion. Żądania w tym względzie sformułowała wyraźnie w r. 1358 [184]. O tych prawach głosił i Witold w okresie „wielkiej wojny" zarówno wobec swoich, jak wobec Krzyżaków. Zapowiadał, że uderzy na Królewiec i wrzuci najeźdźców do morza [185]. Bojarzy byli przekonani, że Witold „musi mieć Królewiec, bo to jego ojcowizna" [186], a sam wielki książę oświadczył wobec marszałka Zakonu, że Prusy stanowią jego dziedzictwo, i zapytywał złośliwie, gdzie jest ojcowizna Zakonu [187]. Jednakże w tym czasie były to hasła raczej propagandowe niż programowe, gdyż nie miały żadnych szans realizacji. Polska, która wyraźniej niż Litwa stawiała kwestię odzyskania Pomorza i ziemi chełmińskiej, również nie była jeszcze przygotowana do odzyskania tych obszarów, mimo że ponosiła w tym czasie główny ciężar wojny. Krzyżacy dzięki potężnemu systemowi obronnemu przedstawiali zbyt znaczną siłę obronną, ażeby o jej przełamanie mogło się kusić zaplecze już w latach 1409—1422.

Już w pierwszych dziesięcioleciach po traktacie melneńskim 1422 r. rozwinął się w Prusach prąd osadniczy z Litwy, który z czasem przybierał na sile [188]. Imigranci

[182] *Zbiór praw litewskich*, s. 2: *non solum armigeri, verum etiam omnis masculus, cuiuscunque status aut conditionis extiterit, dummodo arma bellicosa gestare poterit...*

[183] Porównaj: Ł o w m i a ń s k i, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego* t. II, s. 224 sqq.

[184] W a r t b e r g e, s. 80.

[185] *Codex epist. Vitoldi*, nr 410, s. 182 sq. (14.VI.1409).

[186] *Codex epist. Vitoldi*, nr 494, s. 232.

[187] *Codex epist. Vitoldi*, nr 529, s. 257.

[188] K a r g e, *Die Litauerfrage*, s. 70. Zbiegowie litewscy kierowali się raczej w głąb Prus, a nie na obszar Skalowii i Nadrowii, gdzie osadnictwo litewskie, przynajmniej planowe rozwinęło się widocznie dopiero po wojnie trzynastoletniej. Porównaj: K. R i e l, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens in Preussen in der Zeit von 1410—1466* AF t. XIV (1937), s. 264; O. N a t a u, *Mundart und Siedelung im nordöstlichen Ostpreussen*, Królewiec-Berlin 1937, s. 136. Oczywiście z faktu, że źródła notują rozwój akcji osadniczej na tym obszarze od końca w. XV, nie wynika jeszcze, że nie rozwijał się tam już wcześniej samorzutny ruch osadniczy idący z Litwy.

rekrutowali się w dużej zapewne części z chłopów zbiegających przed uciskiem feudalnym i poszukujących lepszych warunków bytu. Dzięki napływowi rdzennej ludności litewskiej związek etniczny między wschodnią zwłaszcza połacią Prus a Litwą zacieśniał się, toteż i zainteresowanie polityki litewskiej sprawą pruską nie powinno było słabnąć. Jednocześnie zwiększały się szanse usunięcia Zakonu z Prus. Państwo krzyżackie chyliło się ku upadkowi nie tylko wskutek ciosów otrzymanych od zewnątrz, ale również z powodu kryzysu wewnętrznego. Kwitnący w XIV wieku kraj wszedł w okres regresu gospodarczego. Do osłabienia sił wytwórczych przyczyniały się wojny siejące spustoszenie, ale byłoby błędem uzależniać spadek ludności i zasobów materialnych jedynie od ich niszczycielskiego działania [189]. Dziś przyjmuje się raczej, że życie gospodarcze Prus zaczęło słabnąć już przed bitwą grunwaldzką [190], a tym samym należy szukać innych przyczyn tego zjawiska. Być może, iż pozostawało ono w związku, który wymaga bliższego zbadania, z ogólnym kryzysem gospodarczym w Europie zachodniej i środkowej w wiekach XIV i XV [191]. W każdym razie jest faktem, że zasoby materialne Zakonu uległy obniżeniu w momencie, gdy potrzebne były duże środki na prowadzenie wojen i ratowanie organizacji krzyżackiej przed upadkiem. Stąd zwiększony nacisk fiskalny państwa na ludność, a w szczególności na bogate miasta handlowe, w dalszej zaś konsekwencji pogłębienie rozłamu wewnętrznego w społeczeństwie pruskim, mianowicie konfliktu między miejscowymi czynnikami społecznymi zmierzającymi do wytworzenia form ustroju stanowego a eksterytorialną korporacją krzyżacką. Wprawdzie korporacja ta nie tylko czerpała środki z miejscowych źródeł, ale również korzystała z pomocy niemieckiego świata feudalnego, pomijając nieaktualne już posiłki rycerstwa zachodniego innych krajów, uczestniczącego w rejzach krzyżackich; należy zaznaczyć, że więź między Zakonem a klasą feudałów niemieckich w krytycznym dla Zakonu okresie w XV wieku nie osłabła. Dopływ szlachty niemieckiej do szeregów Zakonu nie zmniejszył się, a nawet osiągnął znaczne natężenie w połowie stulecia [192]. Otóż Krzyżacy widocznie nie mieli środków po temu, aby wykorzystać ten rezerwuar sił feudalnych, które ich popierały, sami zaś feudałowie niemieccy, przeżywający właśnie kryzys, nie umieli w dostatecznych rozmiarach wesprzeć zasobami materialnymi chylącego się ku upadkowi państwa krzyżackiego. Oczywiście nie mogło być mowy o wznowieniu agresji przeciw Litwie po r. 1422, zwłaszcza wobec niezałatwionego sporu z Polską i konieczności oszczędzania Litwy w celach dywersyjnych. Nawet w wojnie domowej litewskiej, która wybuchła między Zygmuntem Kiejstutowiczem a Świdrygiełłą, wzięli efektywny udział tylko Krzyżacy inflanccy, a obóz Świdrygiełły, który oni popierali, doznał porażki [193].

[189] Tak np. zdawał się sądzić W e b e r, op. cit., s. 124. Nie należy też wyolbrzymiać znaczenia niszczycielskich skutków wojen, zwłaszcza takich krótkotrwałych i przerywanych długimi okresami pokoju kampanii, jak r. 1410, 1422, 1433. Porównaj trafne uwagi co do zniszczeń wojny trzynastoletniej: K. G ó r s k i, *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1932, s. 256.

[190] R i e l, op. cit., s. 266.

[191] Porównaj: M. M a ł o w i s t, *Zagadnienie kryzysu feudalizmu w XIV i XV w. w świetle najnowszych badań* „Kwartalnik Historyczny" t. LX (1953), zesz. 1, s. 86—106.

[192] J. V o i g t, *Geschichte des Deutschen Ritter-Ordens* t. I, Berlin 1857, s. 273.

[193] Zakon popierał Świdrygiełłę przeciw Polsce (zresztą po wahaniach, gdyż i ze strony Polski były próby porozumienia z Krzyżakami przeciw Litwie) i już w r. 1431, jeszcze przed wybuchem wojny domowej na Litwie, zawarł z nim przymierze w Skirstymoniu, A. L e w i c k i, *Powstanie Świdrygiełły*, RAH t. XXIX (1892), s. 214, 216,; stąd wynikł napad krzyżacki na Polskę w r. 1431, w czasie wojny łuckiej ze Świdrygiełłą, ibidem s. 240, za co w r. 1433 nastąpił odwet Polski, ibidem, s. 312. Zob. też o stosunkach litewsko-krzyżackich w tym czasie: K o l a n k o w s k i,

Po pokoju brzeskim w r. 1435 [194] nastąpił bez mała dwudziestoletni okres spokoju po raz pierwszy tak długi w dziejach agresywnego Zakonu.

Powstanie pruskie r. 1454 umożliwiło Polsce postawienie kwestii Pomorza i ziemi chełmińskiej, a nawet zdobycia dalszych terytoriów pruskich, na gruncie zupełnie realnym. W tak trudnej sytuacji Zakon, w dużej mierze dzięki poparciu niemieckiego świata feudalnego, wykazał dużą siłę odporną i zdołał utrzymać się między Wisłą a Niemnem, Polska zaś osiągnęła sukces tylko połowiczny. W wyzwoleńczej wojnie trzynastoletniej (1454—1466) Litwa mogła odegrać rolę decydującą dla dalszych losów agresora, rewindykując terytoria Skalowów i Nadrowów, najbliżej z nią spokrewnionych, oraz Sambię, w XV wieku jeszcze przeważnie pruską.

Istotnie litewskie, ruskie, a nawet tatarskie oddziały walczyły w tej wojnie po stronie polskiej, jednakże były to oddziały dworskie króla Kazimierza [195]. Oficjalnie Litwa przez cały okres tej wojny opierała swój stosunek do Zakonu na gruncie traktatu brzeskiego z r. 1435, zaprzysiężonego przez Litwinów w r. 1447 [196], nie dopuszczając też naturalnie oddziałów inflanckich do przemarszu przez Żmudź mimo ich wysiłków w tym względzie. Nie dała się skusić nawet ponętnej propozycji strony polskiej, która jej przyrzekła część Prus przyległą do Żmudzi [197]. Zachodzi pytanie, jakie były przyczyny tej neutralności i zaniedbania, które przyczyniło się do utrzymania się w Prusach niebezpiecznej w przyszłości agresywnej placówki.

Otóż można stwierdzić że szerokie masy społeczeństwa litewskiego pałały nienawiścią do Krzyżaków i pragnęły zmierzyć się ponownie z agresorem. Ich dążenia ujawniły się w postawie, jaką zajęły na wieść o wybuchu wojny (trzynastoletniej). Według współczesnych wiadomości na Litwie i na Rusi zapanowała niezmierna radość i gotowość bojowa [198]. Niewątpliwie udział w wojnie spotkałby się z aprobatą szerokich kół rycerstwa litewskiego i ruskiego jak również szerokich mas ludowych. Neutralność została przeforsowana przez magnatów stojących u steru władzy. Wyrażono pogląd, że neutralność w tej wojnie była podyktowana względami na interesy Litwy na wschodzie, a w szczególności na południu [199]. Istotnie Witold poświęcał nieraz, chociaż tylko taktycznie, Żmudź dla celów wschodnich. Jednakże obecnie sytuacja się odmieniła. Litwa zachowała się tak samo bezczynnie na południu i na wschodzie, jak nad Bałtykiem. Jeśli możnowładztwo wzdragało się przed udziałem w wojnie, to z obawy przed nadmiernymi jej ciężarami. Pochłonięte utrwaleniem władztwa feudalnego i ujarzmianiem ludności chłopskiej wolało zachować neutralność wbrew interesom swego kraju.

Dzieje W. Księstwa Litewskiego, s. 174; J. M a t u s a s, *Svitrigaila Lietuvos didysis kunigaikštis*, Kaunas 1938, s. 43 et passim.

[194] W e i s e, *Die Staatsverträge* t. I, nr 181, s. 199; potwierdzono też granice Żmudzi zgodnie z traktatem melneńskim w r. 1422, s. 204.

[195] K o l a n k o w s k i, op. cit., s. 287; ibidem, s. 284 sqq, omówiona kwestia udziału Litwy w tej wojnie.

[196] LU t. X (1896), nr 401, s. 471; por. K o l a n k o w s k i, op. cit., s. 285.

[197] D ł u g o s z, *Opera omnia* t. XIV (*Historia Pol.* t. V), Cracoviae 1876, s. 385 (r. 1464): *Spectatores se quidem Lithuani in eam diem Pruthenici belli magis, quam adiutores praebuerant, nec conditionibus iustis, quibus illis aliqua pars terrae Prussiae in Samagitiam spectans, per regem et Regnum debebatur, perlici poterant...*

[198] O radości z jaką witano na Litwie i w dzielnicach ruskich wiadomości o zajęciu prawie całych Prus przez króla, mówią wiadomości kupców ryskich przybyłych z Połocka i przekazane, przez kapitułę ryską (5.V.1454), LU t. XI (1905), nr 339, s. 297, *Quibus [scil. literis] auditis* [chodzi o list króla Kazimierza] *et publicatis tota Lythuania et Russiae partes dicuntur nimium et superabundanter gavisae.* O prawdziwości tej relacji świadczy postawa Żmudzinów podczas wojny, niezmiernie wroga wobec Zakonu.

[199] K o l a n k o w s k i, op. cit., s. 289.

(1308 г.) и возрождения Польского Королества в 1320 г. Захват Померании расценивался в Польше как срыв и нарушение верности к фундаторам. Выдвигался несомненно неправильный тезис будто бы Хелминьская земля передавалась Ордену только во временное владение. В политическом сознании общение это должно было облегчить возвращение ее Польше, а впоследствии упрочение связи её с остальными частями Польши. Тезис о временном пожаловании Ордену Хелминьской земли можно понять на почве объединительных стремлений, проникающих польское общество в начале XIV в. Классическим отражением этих стремлений является вновь• возникающая политическая доктрина, которая проводится в судебных процессах Польши с Орденом в 1320 и 1339 г. г.

11. С юридической точки зрения первым формальным отречением от польского суверенитета по отношению к Хелминьской земле надо считать постановления калишского договора о вечном мире 1343 г. Однако вступительная статья этого договора содержала важное заявление Ордена, в котором он признавал Казимира, и его наследников основателями и дарителями Ордена на территории Хелминьской земли и Померании и тесно связал признание этого пожалования с условиями сохранения Крестоносцами вечного мира. Таким образом суть конфликта Польши с Орденом из-за Хелминьской земли преобразилась из юридической в политическую. А дальнейшая судьба этой земли была постановлена в тесную зависимость от будущей экономической, общественной и политической эволюций обеих стран и от взаимных соотношений сил, какие с тех пор создались между ними на международном поприще.

12. В этом значении время действовало в пользу Польши, которая становилась все могущественнее и согласно с природным стремлением своего экономического развития всё сильнее прокладывала себе путь к морю. На встречу ей шел процесс эволюции в землях Ордена, где экономический, общественный, политический и национальный гнёт, проводимый Крестоносцами, вызывал все большее ослабление их государственной власти. В этот третий период отношений Польши и Ордена, начавшийся в момент объявления Великой Войны 1410 г., Крестоносцы все чаще ссылаются на „пергаментные" аргументы, на устаревшие права и дарения, между тем поляки ссылаются на язык экономических, общественных и национальных фактов.

Исторической аргументацией пользуются лишь постольку, поскольку служит она главной линии наступления, задачей которого является обоснование полной принадлежности Померании, Хелминьской и Михаловской земель к Польскому Королеству. Эту двухсотлетнюю распрю решила в пользу Польши Тринадцатилетняя война. Таким же образом подобно тому, как закономерности феодального раздробления привели к временному отделению Хелминьской земли от остальных польских земель, так такие же закономерности экономической и общественной эволюции в Польше и прибалтийских землях привели к воссоединению ее совместно с Померанией и Пруссией с остальными польскими землями.

Генрих Ловмянски

АГРЕССИЯ ТЕВТОНСКОГО ОРДЕНА ПРОТИВ ЛИТВЫ В XIII—XV СТ.

На берегах Балтийского моря, между Вислой и Финским заливом, искони жили три этнические группы балтов: прусская, литовская и латвийская, а также финские народы ливов и эстов. Начиная с конца XII в. территории эти становятся полем экспансии немецких феодалов, которые под предлогом обращения

в христианство живущих там язычников ищут новых земель для эксплоатации. Вооруженным плечем этой экспансии первоначально стал Орден Меченосцев, основанный в Ливонии над р. Двиной. Однако он скоро — в 1237 г. объединился с Тевтонским Орденом (т. наз. Крестоносцев), который после 1230 г. устроился на берегах Вислы и приступил к покорению Пруссии. С того времени Тевтонский Орден взял на себя роль главного политического фактора феодальной немецкой экспансии на этой территории, между тем как торговую экспансию выполняли города в Пруссии и Лифляндии, тесно связанные с Ганзейским Союзом. Орден стремился овладеть всей этой территорией, но в XIII в. в Литве создалась могущественная монархия, которая поставила преграду этим агрессивным стремлениям. Отсюда и агрессия Тевтонского Ордена против Литвы, продолжавшаяся около 200 лет и направленная главным образом против Жмуди, которая в виде клина разделяла прусские и ливонские владения Тевтонского Ордена.

В первый период агрессии, вплоть до 1283 г., нападения на Литву велись главным образом из Ливонии, так как прусские Крестоносцы до этой даты были заняты покорением Пруссии. Лишь после овладения этой страной они могли предпринимать набеги на Литву, разоряя ее пограничные территории. Однако занятые устройством своего государства они не могли развернуть особенно активной политики захвата до начала XIV в., когда создали для неё достаточно прочное основание. С другой стороны также Литва главные свои силы направляла против Ливонского Ордена, стремясь использовать тамошние внутренние конфликты. С 1308/09 г. после захвата Тевтонским Орденом Гданьска и Померании, главные его усилия направились против Польши, которая старалась отвоевать обратно Померанию. Распри Польши с Тевтонским Орденом продолжались до 1343 г. и вызвали первое польско-литовское сближение уже около 1309 г., а затем формальный союз польского короля Владислава Локетка с Великим князем Гедимином (1325 г.). Когда преемник Локетка, Казимир Великий, вступил на путь мирного решения конфликта с Орденом, этот обратил более зоркое внимание на Литву. Он разработал план постепенного ее завоевания, удостоверенный императорскими грамотами 1337 г.

После заключения Калишского мира с Польшей в 1343 г. пришла пора апогея могущества Ордена и он с очень большим размахом предпринял наступление против Литвы, покорение которой стало теперь его главной политической целью. Однако до 1360 г. борьба для Тевтонского Ордена была мало эффективна вследствие могучего сопротивления Ольгерда и Кейстута. Лишь предпринятая Литвой экспансия на Руси (облегченная ослаблением Золотой Орды) затрудняла ее защиту от нападений Тевтонского Ордена. Тевтонский натиск принял такие размеры, что новый великий князь Ягелло решился искать помощи и поддержки у славянских соседей и креститься. Союз с Москвой не был заключен, так как литовские бояре опасались утратить владения Литвы на Руси. Ввиду этого в 1386 г. совершилась уния Литвы с Польшей. Польские вельможи в момент заключения унии имели в виду не только экспансию на Восток, но также возможность отвоевания Померании и нанесения решительного удара Ордену.

Однако польско-литовская уния 1386 г. не вызвала немедленного приостановления агрессии Тевтонского Ордена. Он использовал внутренние противоречия литовского боярства и Руси, которую оно считало полем своей экспансии, а также противоречия Литвы и польских феодалов, стремящихся к полному подчинению Литвы власти польского короля. Ловкая политика Ордена привела даже к занятию Жмуди, что подтвердил мир в гор. Рационже 1404 г. Перелом наступил вследствие заключения Витольдом мира с Москвой в 1408 г. Литва обрела

свободу действия на Западе, в Жмуди вспыхнуло восстание против Крестоносцев и вызвало начало войны с Орденом. В грунвальдской битве 1410 г. польско-литовско-русская сторона имела решительный военный перевес, а потому ее победа была до некоторой степени предрешена. Но и Орден располагал довольно значительной оборонительной силой, благодаря своей фортификационной системе. А потому прошло больше десяти лет вооруженной и дипломатической борьбы прежде чем мир, заключенный над озером Мельно 1422 г., окончательно возвратил Жмудь Литве и таким образом закончил период агрессии Ордена против литовских земель.

Литовская сторона победой своей была обязана не только храбрости своих воинов и помощи соседей, но также участию народных масс в отражении нападений Тевтонского Ордена. Но победа была половичная: под властью Ордена остались родственные литовцам пруссы и латышские племена. Литва не использовала также возможности полного устранения агрессора, по крайней мере из Пруссии, во время „Тринадцатилетней войны" Польши с Орденом (1454—1466). Препятствием для принятия участия Литвы в этой войне явилась экономическая политика литовских вельмож, которые отказались нести необходимые военные тяжения.

Мариян Бискуп

ПОЛЬСКО-ГДАНЬСКАЯ ТОРГОВЛЯ ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ XV В.

Проблема польско-гданьской торговли второй половины XV в. заслуживает основательного исследования. В этот период изменяется её характер вследствие того, что в Гданьске появляются теперь представители светских, шляхетских и церковных феодалов из Короны, как самостоятельные экспортеры сельскохозяйственных и лесопромышленных товаров. Таким образом торговля эта является точным отражением коренных перемен, происходящих в феодальном хозяйстве польской деревни вследствие возникновения и развития крепостного фольварка.

Основной чертой тогдашней польско-гданьской торговли является борьба с „правом склада" города Торуня, которое препятствовало свободной торговле с внутренними областями страны. Поэтому гданьские купцы настойчиво стараются преодолеть это право. Самый характеристический момент составляет здесь участие в этой борьбе польской шляхты, которая особенно с 90-тых годов XV века, настойчиво стремится упразднить торуньское „право склада" и добиться полной свободы пути по Висле.

Польско-гданьские торговые отношения поддерживают и развивают купцы из городов Мазовии и Подляхии, экспортирующие также точно, как в I-ую половину XV в., лес и лесопромышленные товары. Между тем привислянские города Мазовии (Варшава, Плоцк, Вышогруд) и города равского воеводства экспортируют достоверно в восьмидесятых годах значительное количество хлеба, что до некоторой степени является также продолжением торговли времен Тевтонского Ордена. Одновременно города добржиньской земли и северной Куявии, главным образом Быдгощ, играют большую роль в торговле хлебом с Гданьском. Велькопольские города, с Познанем во главе, сухим путем экспортируют по всей вероятности сукно местной продукции. Товаром ввоза по прежнему являются главным образом

de Treize Ans. Ainsi, de même que d'une part les lois générales du morcellement feodal amenèrent la séparation temporaire de la Terre de Chełmno du tronc commun des territoires polonais, d'autre part les lois du développement économique et social en Pologne et sur les territoires de la côte baltique la réunirent, en même temps que la Poméranie et la Prusse, à toutes les autres terres polonaises.

Henryk Łowmiański

L'AGRESSION DES CHEVALIERS TEUTONIQUES CONTRE LA LITHUANIE, DEPUIS LE XIII JUSQU'AU XV SIÈCLE

Depuis les siècles les plus reculés trois groupes ethniques de Baltes habitaient le rivage de la Baltique entre la Vistule et la baie de Finlande: le groupe prussien, le groupe lithuanien et le groupe letton, ainsi que les peuplades finnoises des Livoniens et des Esthoniens. Depuis la fin du XII siècle cette région devient un terrain d'expansion pour la noblesse féodale allemande, qui cherche ici de nouveaux territoires à exploiter sous prétexte de convertir au christanisme ces peuples jusqu'alors païens. Cette expansion était dirigée tout d'abord par l'Ordre des Chevaliers Porte-glaives fondé en Livonie sur la Dźwina (Duna). Celui-ci cependant s'unit en 1237 avec l'Ordre allemand de Marie (Chevaliers Teutoniques) lequel, établi sur la Vistule après 1230, avait entrepris la conquête de la Prusse. Dès lors l'Ordre Teutonique devint le facteur politique principal de l'expansion féodale allemande dans cette région, tandis que l'expansion commerciale se réalisait par les villes de la Prusse et de la Livonie rattachées à l'Union Hanséatique. L'Ordre avait en vue de se soumettre tout ce territoire. Pourtant, au XIII siècle, un état monarchique avait pris corps en Lithuanie et se mettait en travers de ces tendances impérialistes. Ce fut le motif de l'offensive de l'Ordre contre ce pays, dirigée en premier lieu contre la Samogitie, qui formait un coin engagé entre les territoires prussiens de l'Ordre et ceux qu'il possédait en Livonie; cette offensive dura 2 siècles à peu près.

Durant la première phase de l'attaque, c.à d. jusqu'en 1283, l'offensive contre la Lithuanie partait de la Livonie; les Chevaliers Teutoniques alors étaient absorbés par la soumission de la Prusse. Ce ne fut qu'après avoir terminé cette conquête qu'ils purent entreprendre l'offensive contre la Lithuanie en mettant cruellement à sac ses territoires limitrophes. Cependant, absorbés qu'ils étaient par l'organisation intérieure de leur état, ils ne développaient pas une politique très active de conquête de ce côté jusqu'au moment où, au commencement du XIV siècle, ils eurent établi pour cette politique une base économique solide. La Lithuanie d'autre part dirigeait ses forces principales contre la Livonie, s'efforçant de mettre à profit les conflits intérieurs dans ce pays. Depuis 1308/1309, après la conquête de Gdańsk et de la Poméranie par l'Ordre, son effort principal se dirigea contre la Pologne, qui essayait de reprendre cette province. Le litige entre la Pologne et l'Ordre dura jusqu'en 1343 et devint le mobile du premier rapprochement entre la Pologne et la Lithuanie, dès 1309 à peu près, et ensuite de l'alliance formelle conclue entre le roi de Pologne Ladislas Łokietek et le grand duc de Lithuanie, Giedymin (1325). Lorsque Casimir le Grand, le successeur de Ladislas, eut adopté une politique de conciliation c.à d. d'un règlement pacifique du litige, l'Ordre dirigea son attention plus spécialement sur la Lithuanie. On forma le plan de sa conquête graduelle, ce qu'on peut constater dans les privilèges impériaux de 1337.

Après la signature de la paix de Kalisz avec la Pologne, en 1343, l'Ordre Teutonique se trouva à l'apogée de sa puissance et s'engagea dans l'offensive contre la Lithuanie dont la conquête devint dès lors le but principal de son activité. Jusqu'en 1360 cependant ces luttes n'avaient pas eu de résultat effectif grâce à la résistance énergique des princes lithuaniens Olgierd et Kiejstut. Cependant, la Lithuanie s'étant engagée dans une expansion dirigée vers l'est, à la suite de la décadence de la „Horde d'Or", sa défense contre l'offensive de l'Ordre s'en trouvait affaiblie. L'attaque teutonique prenait des proportions si menaçantes que le nouveau Grand Duc Jagiełło, se décida à chercher appui chez ses voisins Slaves et à embrasser le Christianisme en acceptant le baptême. L'alliance avec Moscou n'aboutit pas, car les boïars lithuaniens craignaient de voir perdre à la Lithuanie ses possessions en pays ruthène. C'est ainsi que l'union avec la Pologne se réalisa en 1386. Les grands seigneurs polonais avaient également en vue non seulement une expansion vers l'est, mais encore la récupération de la Poméranie et la possibilité d'infliger un coup décisif à l'Ordre Teutonique.

L'union de la Pologne et de la Lithuanie en 1386 n'eut pourtant pas pour effet immédiat d'enrayer l'agression. L'Ordre savait exploiter les querelles intestines de ses adversaires: entre les boïars lithuaniens et les Ruthènes, dont les territoires leur servaient de terrain d'expansion; entre la Lithuanie et les grands de la Pologne, qui la voulaient complètement soumise au pouvoir du roi de Pologne. La politique adroite des Chevaliers Teutoniques réussit même à leur assurer la possession de la Samogitie, ce qui fut confirmé par le traité de Raciąż. Cependant la paix que Witold conclut en 1408 avec Moscou amena enfin un revirement complet. La Lithuanie avait ainsi les mains libres pour s'occuper de l'Ouest; une insurrection éclatait en Samogitie contre la domination de l'Ordre et amenait la guerre avec celui-ci. Dans la bataille de Grunwald, en 1410, l'alliance polono-lithuano-ruthéne avait une supériorité militaire absolue, de manière que sa victoire était, en quelque sorte, decidée d'avance. L'Ordre cependant possédait une force de résistance assez importante grâce à son système de fortifications; aussi les luttes armées et diplomatiques durèrent encore de longues années avant que le traité de Melno, en 1422, ne rendit la Samogitie finalement à la Lithuanie en terminant par cet acte la période de l'agression teutonique sur les territoires lithuaniens.

La Lithuanie était redevable de sa victoire non seulement à la valeur de sa chevalerie et à l'assistance de ses voisins, mais encore à la part que prenaient les masses du peuple à refouler l'agression. La victoire d'ailleurs n'était pas totale, car les Prussiens, apparentés aux Lithuaniens, de même que les peuples lettons restaient sous la domination de l'Ordre. La Lithuanie ne profita pas de l'occasion qu'offrit plus tard la guerre de Treize Ans entre la Pologne et l'Ordre (1454—1466) pour évincer complètement l'agresseur, au moins de la Prusse. Ce qui l'empêcha de prendre part à cette guerre ce fut la politique égoïste des grands seigneurs lithuaniens qui voulaient éviter les fardeaux imposés par la guerre.